WTOREK 21 LISTOPADA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXII

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 47 (1646)

Tak rodzi się przyszłość edukacji. FESTIWAL PERSPEKTYW WRÓCIŁ NA ŻYWO

STRONY 20 – 21

Witamy na świecie!

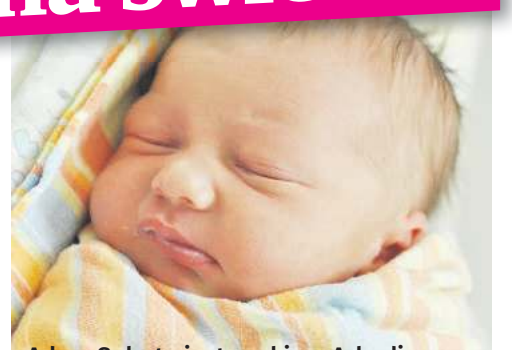

Adam Sobota jest synkiem Arkadiusza i Aleksandry (kiedyś współpracowała z naszą redakcją) z Raciborza. Przyszedł na świat 17 listopada o 6.25. Ważąc 3400 g, mierzył 55 cm. Chłopczyk jest pierwszą pociechą tej pary.

STR. 26

LOSY RAFAKO rozstrzygną się na dniach

• Czy Skarb Państwa będzie tymczasowym inwestorem w Rafako? • Czy firma stała się osią sporu politycznego? • Czy spółce pomogą zabiegi posłanki Lenartowicz i wsparcie prezydenta Polowego?

Akcjonariusze raciborskiej spółki muszą w listopadzie podjąć decyzję, czy chcą ratunku dla Rafako. Związkowcy alarmują, że na braku decyzji wszyscy stracą. – Nie mamy już czasu – twierdzą. Zarząd walczy o zamianę długów firmy na akcje nowej emisji. Największy udziałowiec – PBG jest przeciwny. Wtedy straci kontrolę nad spółką z Łąkowej. Prezes Rafako SA Dawid Jaworski (na zdjęciu) zawarł porozumienie z największymi wierzycielami. Wstrzymają egzekucje długów, jeśli firma z Raciborza poprawi swoją sytuację. – Potrzebujemy do tego narzędzi od akcjonariuszy – tłumaczy.

CZYTAJ NA STRONACH 3 i 4

Na Gamowskiej 2 nowe izolatki za 4 mln zł

STRONA 6

Janusz Loch spoczął na Jeruzalem

STRONA 7

Tańsze ciepło: piec węglowy czy fotowoltaika?

STRONA 28

Na Szczęśliwej bronią się przed nowym blokiem pod oknami

STRONA 16

REKLAMA

Chirurg plastyczny odpowiada, czy ładnym ludziom żyje się lepiej?

WYWIAD NOWIN STR. 18

ISSN 1232-4035
9 771232 403105 47

eprasa.pl a53fe170d2

Janek Górka został finalistą The Voice of Poland. Lanberry dała mu 90 na 100 punktów

Raciborzanin podziękował w sobotnim programie z 18 listopada, w formie listu, swemu ojcu – Zbigniewowi. – Bez ciebie nie pokochałbym muzyki – napisał do taty. Janek Górka zaprezentował w TVP2 swój utwór „Zadzwonię", który napisał po rozstaniu z dziewczyną. Juror Marek Piekarczyk stwierdził, że bohaterka piosenki pewnie pluje sobie w brodę, że wtedy nie oddzwoniła. Lanberry nazwała Górkę objawieniem tej edycji The Voice of Poland.

Jan Górka z Raciborza wszedł do finału The Voice of Poland

Gitarę wybrał ze swoim tatą Zbigniewem

Podziękowania dla bliskiej osoby były jednym z punktów programu w półfinałowym odcinku telewizyjnego show. Górka wybrał swego ojca. Napisał mu m.in., że dziękuje mu za to, że jest dobrym człowiekiem, wzorem do naśladowania.

Dziękował za wiarę w syna i za wsparcie w najtrudniejszych momentach jego życia, choć jemu też nie było łatwo. Syn przyznał, że bez pana Zbigniewa nie pokochałby muzyki tak, jak kocha ją dziś. Podkreślił wyrozumiałość taty i za gitarę, którą wspólnie wybrali.

Utwór „Zadzwonię" muszą wszyscy usłyszeć

W pierwszym występie zaśpiewał utwór Fairytale Alexandra Rybaka. Później zaprezentował utwór na singiel pt. „Zadzwonię". – Tworzenie utworu zaskoczyło go na plus, nowe przeżycie, świetne. Ja ten tekst napisałem po rozstaniu z dziewczyną. Pomógł mi tu Kuba Krupski kierownik muzyczny współpracujący m.in. z Lanberry – opowiadał w odcinku show J. Górka.

– Jak widziałem szkic do piosenki „Zadzwonię", to wiedziałem, że to jest to, że to muszą wszyscy usłyszeć, bo emocje, jakie Janek w to wkłada zasługują na to – powiedział Krupski.

– Potrafi tak składać zdania, śpiewać je interpretować, że nawet najprostsze słowo ma taki gatunek emocjonalny, że dla takich chwil tutaj jestem – dodała Lanberry.

Krupski oznajmił jeszcze: Totalnie stawiam na tego gościa, poradzi sobie w dużym świecie.

Po wykonanych piosenkach głos zabrał juror Marek Piekarczyk. – Janek miałem rację, że cię od razu polubiłem. Czy ty nie masz jakichś irlandzkich korzeni? Myślę, że ta dziewczyna z piosenki „Zadzwonię" pluje sobie w brodę, że nie zadzwoniła, a na pewno ma bardzo dziwną minę jak myśli o straconych majach bez ciebie. Ja jestem za tobą – oświadczył Piekarczyk wokalista TSA.

Prawie cała pula punktów dla Górki

Lanberry mówiła o Janku Górce tak: Jesteś absolutnym objawieniem tego programu. To, co robisz na scenie, stając w swojej prawdzie, bez fałszu, bez kalkulacji, bez jakiejś dziwnej sztucznej fasady. Ty nie odgradzasz się od widza, od słuchacza, ty jesteś w danej piosence, ty nam serwujesz takie emocje swoim głosem, że to jest niewiarygodne. Nie jesteś odtwarzaczem, jesteś nośnikiem historii, emocji, uczuć, ich całej palety. Dziękuję ci za to co pokazałeś, a utworem „Zadzwonię" zrobiłeś piękną klamrę, bo jesteś w moich oczach artystą kompletnym, bardzo dojrzałym w tym co robisz. Stawiasz na to, co jest w muzyce najważniejsze.

Jurorka i jego trenerka w show przyznała Górce przy wyborze między dwoma swymi podopiecznymi aż 90 punktów. – Ile?! – krzyknęli oszołomieni skalą Baron i Tomson.

Po dodaniu głosów od widzów Janek Górka wygrał pojedynek i awansował do finału programu, który odbędzie się za tydzień w sobotę.

Przez cały tydzień można głosować na Jana Górkę.

(ma.w)

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o odejściu

Janusza Locha

byłego radnego Rady Miasta Racibórz, Rady Seniorów a także aktywnego działacza raciborskiego środowiska seniorskiego. Zapamiętamy go jako zaangażowanego w życie miasta, pogodnego człowieka, który zawsze nosił w sercu Racibórz.

Rodzinie i bliskim znajomym zmarłego składam głębokie wyrazy współczucia.

Dariusz Polowy
Prezydent Miasta Racibórz

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Jeden naobiecuje, drugi zablokuje

Na każdym z dzielnicowych spotkań prezydent Polowy opowiadał, że od stycznia przyszłego roku autobusy w Raciborzu będą woziły pasażerów za darmo, a opłata śmieciowa spadnie do 19,50 zł. Napomknął przy tym, że na jego propozycje musi się zgodzić większość radnych. Ci już opiniują negatywnie obniżkę opłaty za śmieci, a w przypadku darmowej komunikacji zgłosili na spotkaniu z prezesem PK sporo wątpliwości. Obecne władze Raciborza są na ostatniej prostej do mety tej kadencji. Czy opozycja poprze ruchy prezydenta w gospodarce odpadami, skoro ostro krytykuje jego politykę wobec składowiska odpadów? W kwestii autobusów też przewiduję twardy sprzeciw, bo nie kojarzę, aby którykolwiek z rajców poruszał się komunikacją miejską. Jeśli tak, to było w czasach, gdy miejski autobus był czerwony. W dzień sesji ulica Batorego przypomina parking pod marketem, bo tyle tam samochodów. Rajcy zgodzili się na forsowaną przez Polowego budowę zakładu pracy dla niepełnosprawnych tylko dlatego, że na sesji zawstydziła ich niepełnosprawna mama niepełnosprawnego. Ponadto trwa już wstępna, mało ukrywana kampania wyborcza i oponenci obecnego włodarza nie pozwolą mu na skrojone pod efekt wyborczy prezenty dla raciborzan. Pytanie, jak wykorzysta to sam prezydent, bo zapewne przewidział opór radnych już wtedy, gdy wpadł na pomysł z autobusami i śmieciami.

eprasa.pl a53fe170d2

Pracownicy Rafako pikietowali pod siedzibą zarządu i apelowali do PBG

– Walczymy o przetrwanie naszego zakładu pracy – mówią związkowcy, którzy we wtorkowe przedpołudnie 14 listopada zorganizowali pikietę przed biurowcem zarządu Rafako. Obecnie Rafako S.A. zatrudnia około 900 pracowników.

Mają nadzieję, że zwycięży zdrowy rozsądek

– Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy ma zadecydować o przyszłości tej firmy. O tym, czy ta firma wkrótce upadnie, czy akcjonariusze zdecydują, że chcą uratować tę firmę, chcą dać tej firmie życie, przyszłość. Tak naprawdę jest to kwestia podjęcia racjonalnej decyzji, na której nikt nie straci – mówi Marek Langer, przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Rafako.

Związkowiec mówi o zgodzie akcjonariuszy, spośród których największym jest PBG, na zamianę wierzytelności Rafako na akcje nowej emisji. Dla PBG oznaczałoby to rozwodnienie dotychczasowego udziału i utratę kontroli nad Rafako. Z drugiej strony brak zgody PBG w tej kwestii może oznaczać rychły koniec spółki z Raciborza. – Niepodjęcie uchwał o konwersji zadłużenia na akcje spowoduje, że wszyscy stracą, począwszy od pracowników po tych akcjonariuszy, bo przecież kto zyska na upadłości tej firmy? Nikt! Wszyscy stracą – dodaje Marek Langer.

Marek Langer uważa, że dziś Rafako jest w podobnej sytuacji jak w styczniu 2023 r., gdy konflikt z Tauronem o nowy blok w Jaworznie sprowadził na Rafako ryzyko upadłości. – Mam nadzieję, że tak jak wtedy, tak i dzisiaj zwycięży zdrowy rozsądek, zwycięży pragmatyzm – mówi Marek Langer.

Związkowcy Marek Langer i Marek Tylka mówią o akcji pracowników przed siedzibą zarządu Rafako:

– My już nie mamy czasu. Jedziemy już na oparach. Potrzebne jest nam wprowadzenie tych nowych zapisów i Rafako będzie mogło powoli ruszyć do przodu – mówi z kolei Marek Tylka, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Rafako S.A. Związkowiec dodaje, że żaden kontrahent nie da pracy Rafako, jeśli sytuacja spółki nie poprawi się. – To jest klucz – podkreśla M. Tylka.

Walne, które przesądzi o przyszłości Rafako

– To Walne przesądzi o przyszłości Rafako. Z bólem serca odbieram komunikaty, które dochodzą do nas od największego akcjonariusza PBG, że nie będzie gotowy dzisiaj do przegłosowania tych uchwał, które mogą doprowadzić do uzdrowienia sytuacji Rafako. Mam nadzieję, że przerwa, która najprawdopodobniej zostanie zaproponowana przez PBG nie będzie wykraczała poza okres listopada – powiedział prezes Rafako Dawid Jaworski na kilka minut przed rozpoczęciem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Rafako S.A.

Prezes Rafako mówi o porozumieniu, które udało się zawrzeć z największymi wierzycielami spółki z Raciborza. Przewidują oni, że pod koniec listopada zostaną poczynione kolejne kroki zmierzające do poprawy sytuacji Rafako. Tylko pod tym warunkiem zgodzili się wstrzymać egzekucję wierzytelności.

Pracownicy Rafako zorganizowali akcję, która ma wywrzeć presję na głównym akcjonariuszu spółki. Chodzi o zgodę PBG na zamianę wierzytelności Rafako na akcje.

– Żeby móc rozmawiać o kolejnych krokach musimy mieć do tego narzędzia. Jeżeli Walnego nie uda się przeprowadzić w listopadzie i przegłosować uchwał konwersyjnych, to zarząd nie będzie mieć narzędzi do rozmów z wierzycielami – dodaje Dawid Jaworski.

Mówi również o kandydaturach do Rady Nadzorczej Rafako S.A., zgłoszonych przez Polski Fundusz Rozwoju oraz Korporację Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych i Agencję Rozwoju Przemysłu (Łukasza Gałczyńskiego i Janusza Władyczaka). To efekt pomocy publicznej w wysokości 100 mln zł, której ARP udzieliła Rafako. Ta pomoc publiczna mogłaby zostać skonwertowana na akcje Rafako, co zapewniłoby ARP posiadanie 30% akcji Rafako. To oznaczałoby, że Rafako stałoby się spółką ze znacznym udziałem Skarbu Państwa, co pozytywnie wpłynęłoby na jej sytuację finansową. Na akcje Rafako mogłyby zostać skonwertowane wierzytelności Rafako względem KUKE, co dodatkowo zwiększyłoby udział Skarbu Państwa w akcjonariacie Rafako.

To wszystko w połączeniu z konwersją wierzytelności, jakie Rafako ma u gwarantów inwestycji w Jaworznie, pozwoliłoby Rafako stanąć nogi.

Prezes Rafako Dawid Jaworski uważa, że Skarb Państwa mógłby pełnić funkcję tymczasowego inwestora, który pomógłby przetrwać Rafako trudny czas aż do znalezienia inwestora branżowego, który dodatkowo dokapitalizowałby spółkę z Raciborza.

Wierzyciele tracą cierpliwość

– Jeżeli to Walne zostanie zawieszone z terminem listopadowym, to będziemy przygotowywać wszystko tak, jakby to walne miało zostać pozytywnie rozstrzygnięte. Jeżeli to walne przeciągnie się na termin grudniowy, to jako zarząd będziemy musieli zrewidować swoje plany i bardzo poważnie zastanowić się, czy Rafako w ogóle dotrwa do tego grudniowego terminu – mówi Dawid Jaworski. Prezes Jaworski dodaje, że rozmowy z wierzycielami są prowadzone, jednak powoli tracą oni cierpliwość względem aktualnego głównego akcjonariusza Rafako czyli spółki PBG.

PBG podnosi, że zamiana wierzytelności Rafako na akcje bez prawa poboru dla dotychczasowych akcjonariuszy rozwodni udział PBG w akcjonariacie Rafako. – W czym oni się rozwadniają? W spółce, która jeśli upadnie, będzie warto 0. Przecież większego rozwodnienia nie można sobie wyobrazić. To jest najgorszy scenariusz dla akcjonariuszy – dodaje Dawid Jaworski.

– Nie ma żadnego podmiotu, który zyskałby na upadłości Rafako. Żaden akcjonariusz, żaden wierzyciel nie zyska na upadłości Rafako. Osobiście wierzę, że Rafako przetrwa – podkreśla prezes Rafako Dawid Jaworski.

Rafako nie jest osią sporu politycznego

– Rafako to nie jest sprawa polityczna w takim sensie, że ono nie jest osią sporu politycznego. Rafako jest platformą zgody co do tego, że Rafako musi być obecne w polskiej energetyce, jest kręgosłupem polskiej energetyki – mówi Dawid Jaworski.

Prezes Rafako dodaje, że rozmawia o spółce z lokalnymi politykami ze wszystkich opcji politycznych. Wszędzie panuje zgoda co do tego, że Rafako powinno przetrwać. – Jest pełna zgoda co do tego, że Rafako powinno przetrwać – mówi prezes spółki. **(żet)**

PODZIĘKOWANIA

„Więc chociaż Jesteś gdzieś wśród gwiazd,
wolny od wszystkich ziemskich trwóg
tutaj na zawsze został twój ślad
a wraz z nim tęsknota, rozpacz i ból „

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach okazali wiele serca, dzielili z nami smutek ,żal, okazali wsparcie i życzliwość oraz uczestniczyli we Mszy Św. i ceremonii pogrzebowej

Śp. Janusza Loch

a w szczególności rodzinie, parlamentarzystom, Prezydentowi Miasta, Staroście Naszego Powiatu, samorządowcom, delegacjom, przyjaciołom, znajomym i sąsiadom za modlitwę, pamięć, złożone wieńce i kwiaty.

Serdeczne podziękowania
składa pogrążona w żalu
Rodzina

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

eprasa.pl a53fe170d2

Polowy sercem za Rafako, Lenartowicz powołuje zespół parlamentarny w sprawie spółki

Posłanka PO i prezydent miasta uczestniczyli w rozmowach na temat przyszłości Rafako, które balansuje na krawędzi upadłości. Gabriela Lenartowicz chce wyjaśnienia kwestii prawnych przez zarządcę PBG. Dariusz Polowy deklaruje starania i liczy na wsparcie rządowe. - Problemy mogą być rozwiązane przez zrozumienie istoty działań podejmowanych przez zarząd i związki - przekazał włodarz Raciborza w informacji prasowej na temat spotkania z 16 listopada.

Losy Rafako rozstrzygną akcjonariusze spółki na najbliższym posiedzeniu obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w dniu 23 listopada. Decydujący głos posiada PBG S.A. w restrukturyzacji w likwidacji, która jest głównym akcjonariuszem.

Przerwa w obradach NWZA

Na wniosek głównego akcjonariusza PBG S.A. w restrukturyzacji w likwidacji, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy 14 listopada ogłosiło przerwę w obradach. Wznowienie posiedzenia nastąpi w najbliższy czwartek 23 listopada. Akcjonariusze będą podejmować decyzje o możliwości przeprowadzenia konwersji wierzytelności Agencji Rozwoju Przemysłu i Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych oraz innych wierzycieli układowych na kapitał spółki. Zarząd Rafako oczekuje, że PBG wyrazi na to zgodę, bez warunku sprzedaży pakietu kontrolnego akcji stawianego przez PBG S.A. Od lat PBG próbuje go bezskutecznie sprzedać inwestorowi. Tym procesem zarządza Kancelaria Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja S.A.

W najbliższych miesiącach PBG zostanie zlikwidowana i pakiet kontrolny akcji zostanie rozdysponowany pomiędzy obligatariuszy PBG.

Nie wolno być bezczynnym

Poseł na Sejm Gabriela Lenartowicz zadeklarowała, że tak jak do tej pory będzie wspierać spółkę na poziomie sejmowym. – Podjęłam decyzję o powołaniu specjalnego zespołu parlamentarnego w sprawie RAFAKO i skieruję interpelację do zarządcy PBG celem wyjaśnienia kwestii prawnych – zapowiedziała posłanka Lenartowicz. - Nie możemy pozostać bezczynni wobec zagrożenia dla potencjału technologicznego i ludzkiego jednej z najznamienitszych polskich marek gospodarczych, jaką jest Rafako. W sprawie Rafako kumuluje się wiele problemów i wyzwań, z którymi musi zmierzyć się polska gospodarka a w szczególności sektor energetyczny - dodała pani poseł.

Obecnie, obligatariusze PBG mają wypracować wspólne stanowisko ws. bezwarunkowej konwersji łącznie z podjęciem decyzji o przyjęciu aktualnej oferty PG Energy Capital Management. Ich decyzja będzie znana we wtorek 22 listopada. Działania obecnie podejmowane przez przedstawicieli PBG, w szczególności zarządcę PBG, dotyczące m.in. połączenia w jedno głosowania przyjęcia oferty PG Energy i wyrażenia zgody na przeprowadzenie konwersji wierzytelności w obecnej sytuacji RAFAKO jest niezrozumiałe i może nosić znamiona działania bez poszanowania dla interesów RAFAKO.

Nie chcą być zależni od interesów PBG

– Stanowczo protestujemy przeciwko upadłości naszej Spółki. Chcemy, żeby Rafako zostało uratowane. Nie zgadzamy się na to, żeby ktokolwiek uzależniał naszą przyszłość i naszych rodzin od interesów osób reprezentujących interesy PBG. Rafako to firma z pięknymi tradycjami, ale również z perspektywą rozwoju, chcemy ją rozwijać - Marek Langer, przedstawiciel związków zawodowych Rafako.

Prezes Dawid Jaworski przedstawił wszystkie elementy planu restrukturyzacji i rozwoju Rafako. – Konwersja wierzytelności ARP, KUKE i innych wierzycieli układowych na akcje jest pierwszym i najważniejszym elementem planu ratowania RAFAKO. Realizacja tego kroku jest wspólnym mianownikiem dla wszystkich scenariuszy ratowania Rafako i umożliwi wdrożenie kolejnych działań, które ustabilizują sytuację finansową spółki. Tylko wtedy uruchomione zostaną dodatkowe środki finansowe z Grupy PFR na dalszą restrukturyzację spółki, wykup wierzytelności i dostęp do linii gwarancyjnych – mówił prezes Jaworski.

Bez oddłużenia nie będzie inwestora

Szef spółki przypomniał, że gdyby decyzja o konwersji została podjęta 5 czerwca, jak pierwotnie planowano, procedura konwersji byłaby zakończona do końca września tego roku. Dzisiaj Rafako byłoby przygotowane do rozpoczęcia realnego procesu inwestorskiego. - Konwersja wierzytelności jest częścią procesu inwestorskiego. Bez oddłużenia RAFAKO, odbudowania dodatnich kapitałów nie ma mowy o pozyskaniu inwestora strategicznego – mówił Jaworski.O poparciu dla RAFAKO zapewnił też prezydenta Raciborza.

– Całym sercem popieram Rafako. To firma z pięknymi tradycjami i ogromnym potencjałem. Wierzę, że jej problemy mogą zostać rozwiązane poprzez solidarność, współpracę oraz zrozumienie istoty działań podejmowanych przez zarząd i związki zawodowe. Wspólne starania, zarówno ze strony pracowników, zarządu, jak i wsparcie rządu i samorządu są kluczowe dla przyszłości tej ważnej dla naszej społeczności firmy – powiedział prezydent Dariusz Polowy. **(oprac. m)**

REKLAMA

Koncert bluesowy: Kanadyjski gitarzysta i wokalista Wolf Mail & Band

Raciborskie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na koncert bluesowy kanadyjskiego gitarzysty i wokalisty Wolfa Maila z zespołem. Koncert odbędzie się w piątek, 24 listopada o godzinie 18:00 w RCK DK „Strzecha", ul. Londzina 38 w Raciborzu.
Gitarzyście towarzyszyć będą na gitarze basowej Łukasz Gorczyca, a na perkusji Tomasz Dominik. Bilety w cenie 30 zł dostępne w kasach RCK oraz na: https://biletyna.pl/event/view/id/365636
Honorowane raciborskie karty: „Rodzina+" i „Senior+".
WOLF MAIL - to kanadyjski blues-rockowy gitarzysta i wokalista. Nagrał sześć autorskich albumów, które cieszą się międzynarodową popularnością. Artysta wystąpił w ponad dwudziestu sześciu krajach. Swoją inspirację czerpie z bluesa, jazzu, muzyki soul i country.
Mail urodził się w Montrealu, Kanadzie, ale niemal całe dzieciństwo spędził na południu Francji i Kalifornii, często podróżując. Grać na gitarze zaczął w wieku dziesięciu lat, będąc zainspirowany muzyką wykonywaną przez Elmore'a Jamesa oraz Johna Lee Hookera. Nieco później, Mail uczył się gry na gitarze u boku Davida Goodmana. Swój pierwszy występ Mail wykonał w wieku czternastu lat. Trzy lata później, mając 17 lat, opuścił rodzinny dom, by występować razem ze swoim zespołem.
W połowie lat dziewięćdziesiątych Mail nagrał dwa albumy, które zostały wydane przez wytwórnię ZYX. Od tamtego czasu wydał kolejnych sześć albumów. Jego pierwszy album Solid Ground zawierał przebój Hello, który utrzymywał się na listach przebojów w Japonii przez ponad trzy tygodnie. Dzięki temu utworowi Mail zyskał wielu fanów, którzy uznali Hello „najwspanialszym utworem miłosnym wszech czasów". Następnym przebojem z płyty Solid Ground był utwór Blue Fix, nagrany z towarzyszeniem zespołu Steve Miller Band. Niedługo potem została wydana kolejna płyta Live Blues in Red Square z koncertu w Moskwie. Czwarty album Malia

zatytułowany Electric Love Soul został nagrany w 2009 roku w Los Angeles w studiu zdobywcy Grammy – BB „Chung" Kinga. Płyta The Basement Session została nagrana w Sydney, Australii. Na tej płycie można usłyszeć takie sławy jak Prince'a oraz Alberta Collinsa. Kolejny album Maila Above The Influence, wydany w 2013 roku, został opisany w Magazynie Rhythms jako objawienie, które przenosi nas do electric bluesa.
Mail wystąpił na kilku światowych trasach koncertowych: w Rosji i Europie w 2009 oraz 2010 rok oraz w Azji oraz Australii w roku 2010 oraz 2012.

źródło: RCK

TEKST SPONSOROWANY

O językach i nie tylko, w Raciborzu i okolicach

W Europie jest ponad 200, a na całym świecie ponad 7100 języków. W ponad 50 państwach językiem urzędowym jest angielski. Co ciekawe, w Papui-Nowej Gwinei występuje ponad 800 języków, a w Boliwii 37 języków urzędowych.

Większość języków europejskich należy do rodziny indoeuropejskiej. Wśród nich są języki słowiańskie, w tym między innymi język polski. Większość języków europejskich opiera się na alfabecie łacińskim, niektóre na cyrylicy, a własny alfabet posiada np. język grecki.

Te i inne fakty i ciekawostki na temat europejskich i światowych języków przekazał seniorom z Uniwersytetu Trzeciego Wieku (UTW) w Nędzy przedstawiciel punktu EUROPE DIRECT Katowice. Spotkanie odbyło się 16 listopada.

Podobne tematy zostały poruszone także w maju w Wodzisławiu Śląskim oraz we wrześniu w Raciborzu.

Najwięcej działań EUROPE DIRECT Katowice prowadzi w Katowicach i miastach ościennych. Wydarzenia w Raciborzu i okolicach wiążą się z wieloletnią współpracą ze wspomnianymi UTW i podobnymi instytucjami dla seniorów oraz innymi placówkami edukacyjnymi.

Punkt EUROPE DIRECT Katowice działa w ramach sieci informacyjnej Komisji Europejskiej. Punkt jest prowadzony przez katowicką Fundację Viribus Unitis.

Działania punktu obejmują informowanie o różnych kwestiach związanych z Europą i Unią Europejską, przede wszystkim poprzez działania edukacyjne, a także przygotowywanie materiałów edukacyjnych czy współpracę z lokalnymi mediami.

Siedziba punktu mieści się w centrum Katowic, przy ul. Kościuszki 6.

EUROPE DIRECT Katowice

eprasa.pl a53fe170d2

nowiny.pl ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

Zakończyliśmy trzecią edycję

ROWERON 2023

największego wyzwania rowerowego w regionie

ZAPRASZAMY NA CZWARTĄ EDYCJĘ W PRZYSZŁYM ROKU!

DZIĘKUJEMY rekordowym 1600 uczestnikom za udział oraz wszystkim partnerom i sponsorom projektu za wsparcie

Wsiadajcie na koło.
ZA ROK ZNÓW
BĘDZIE WESOŁO!
Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON
REGULAMIN NA WWW.ROWERON.PL

PARTNERZY STRATEGICZNI: Śląska Organizacja Turystyczna www.slaskie.travel

SPONSORZY GŁÓWNI: EXTRAL ALUMINIUM, ZDROWIT, RAFAKO, Unilink, TOKAI COBEX

PARTNERZY GŁÓWNI: Racibórz, Koleje Śląskie

PARTNER HONOROWY: Kraina Górnej Odry

PARTNERZY: ETISOFT, Wodociągi Raciborskie, RE ALLOYS, bruk, Capek, Olza, Bike System, MOSiR, www.JOKSA.pl, Pszczyna, JANETA, JANPOL, Bikes, MIESZKO, Akademia Górnośląska, Nowa Osada, PKS Racibórz, Silesia, Gmina Nędza, Powiat Pszczyński, Olzesze, strumień, Galeria Zdrój, CAMP BOX, TAURUS, instal-tech, POL-EKO, GIANT, MORAJ, MAXII HOME

PATRONI MEDIALNI: RTK, Radio Vanessa FM, TVS

POMYSŁ I REALIZACJA: nowiny.pl, nowiny Raciborskie, nowiny Wodzisławskie, nowiny Żorskie, nowiny Jastrzębskie, Magazyn Rybnicki, JastrzebieOnline.pl, Drukarnia Nowiny

eprasa.pl a53fe170d2

Oddano do użytku dwie izolatki na oddziale zakaźnym. Kosztowały 4 mln zł

O wzruszeniu mówiła w Raciborzu Alina Kucharzewska szefowa biura wojewody śląskiego. Inwestycję w oddział zakaźny powiązała z rolą, jaką lecznica rejonowa odegrała w pandemii. Była pierwszym w województwie szpitalem jednoimiennym. To był jeden z argumentów, dlaczego ministerstwo zdrowia sfinansowało w 100% rozbudowę oddziału w raciborskiej lecznicy. Nowe izolatki zaprezentowano 14 listopada.

Inwestycja nie była tania

Mediom pokazano dwie nowe izolatki zbudowane za dotację z ministerstwa zdrowia. Resort pokrył 100% kosztów, a inwestycja nie była tania. Oprócz sal powstał punkt pielęgniarski z monitoringiem pomieszczeń.

– Wymagało to wielu zabiegów, zadanie przeprowadziła Magdalena Fedorowicz. Wykonawca był niekłopotliwy, inwestycję przeprowadził wzorowo, przed czasem, bo na koniec roku miało być wykonane. Kierownik oddziału nam deptała po palcach, bo już chciała go używać – mówił Ryszard Rudnik. Dodatkowo wykonano nową elewacją z oszczędności pozostałych z ministerialnego projektu. Szef lecznicy podziękował staroście Grzegorzowi Swobodzie za pomoc w sprawach formalnych i finansowych.

Same mury nie wystarczą

Włodarz Powiatu Raciborskiego mówił, że oddanie do użytku nowych izolatek to znacząca chwila dla załogi. – Tydzień wcześniej zaprezentowaliśmy zmiany na oddziale wewnętrznym, który się rozrasta. Szpital się rozwija, to realnie się dzieje. A szpital to największe dobro powiatu – podkreślał Grzegorz Swoboda.

Włodarz wspomniał, że zainwestowano także w system gazów tlenowych, nową klimatyzację, oświetlenie. – Po to ta modernizacja, żeby oddział służył na długie lata. Jest tu świetna szefowa. Personel daje z siebie wszystko, żeby pacjenci czuli się tu dobrze – mówił Swoboda.

Dodał, że wrzuca kolejną iskierkę, bo Gamowska będzie pierwsza w Polsce z tematem uniezależnienia energetycznego. – To kolejny etap zmian w szpitalu, fotowoltaika i pompy ciepła. Remontując wnętrza, dokupując sprzęt, budujemy potencjał szpitala, ale nie inwestujemy tylko w mury, a także i w kadrę – podkreślił starosta raciborski.

Dyrektor Rudnik wskazał na kierownika oddziału zakaźnego – Teresę Lubszczyk, która jego zdaniem wykazała się dużą odpowiedzialnością i wsparciem w sytuacjach kryzysowych. Mówił, że dalsza z nią współpraca przyniesie szpitalowi i pacjentom wiele korzyści.

Ważny filar ochrony zdrowia w regionie

Profesor Markowski ze Śląskiej Izby Lekarskiej podkreślił, że występuje w imieniu 18. tysięcy lekarzy w niej zrzeszonych. Nazwał inwestycję elementem poprawy systemu opieki zdrowotnej w regionie. – W kontekście wyzwań dla zdrowia publicznego to krok milowy w zapewnieniu kompleksowej opieki medycznej. Stąd nasze najwyższe uznanie. Ten szpital był bastionem w walce z chorobami zakaźnymi. Stale musimy być czujni przed pandemiami. To nowoczesne zaplecze wpłynie na podniesienie się poziomu działań leczniczych. Rozbudowany oddział to ważny filar ochrony zdrowia w regionie – oznajmił lekarz i wręczył bukiet kwiatów szefowej zakaźnego.

Symboliczne przecięcie wstęgi w dobudowanej części oddziału obserwacyjno-zakaźnego

W imieniu wojewody śląskiego przemawiała Alina Kucharzewska, dyrektor jego biura. – Z ogromnym wzruszeniem przybywam dziś do Raciborza, bo to tutaj był pierwszy jednoimienny szpital, który był na ustach mieszkańców całego województwa. Wiem, że jakość świadczeń jest tu najwyższa. Przekonaliśmy się o tym w pandemii. Bo jest tu świetna kadra zarządzająca i jest świetny personel. Teraz ten oddział, zmodernizowany, jest oddziałem z ogromnego zdarzenia. On taki powinien być już 3 lata temu, gdy walczył z pandemią. Pacjentom życzę jednak zdrowia, by nie musieli z niego za często korzystać – mówiła A. Kucharzewska. Końcowe słowa żartobliwie skomentował dyrektor Rudnik, mówiąc, że dyrekcja wolałaby, żeby pacjenci byli, bo z ich leczenia szpital żyje.

Sprostali pandemicznym wyzwaniom

Dyrektor naczelny wspomniał bardzo dobre relacje z wojewodą Wieczorkiem, które rodziły się w bólach, bo jak przekształcono szpital, to bywały napięte. – Przekonaliśmy się do siebie, to był trudny okres dla wszystkich. O każdej porze dnia i nocy był możliwy kontakt, konsultacje – przypomniał.

Nowa izolatka – jedna z dwóch – które powstały za ministerialną dotację w szpitalu rejonowym

Tak prezentuje się powiększony oddział zakaźny

Dyrektor wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Małgorzata Rasała-Tomczyk też wspominała ożywioną współpracę z Gamowską. – Dziękujemy za cierpliwą współpracę. Wspólnie rozwiązywaliśmy problemy, mieliśmy dużo szczęścia, że tu powstał pierwszy jednoimienny. Kolejne fale epidemii pokazały, jak państwo sprostali zadaniu. Systemowo mieliśmy tutaj najmniej problemów. Robiliście to, co do was należało. Podziękowania dla całej załogi. Dobrze, że po tych 3 latach są nowe inwestycje w szpitalu. Niedawno otwarto nowy SOR, teraz gotowe są te izolatki w zakaźnym – powiedziała dyrektor z Katowic.

Gratulacje i kwiaty odebrała kierownik oddziału Teresa Lubszczyk

Pacjenci są z Bytomia i Opola

Teresa Lubszczyk chwaliła dyrektora Rudnika za to, że „wyłapał perełkę inwestycyjną”. Dziękowała za modernizację oddziału już w czasie COVID-u. Wtedy pojawiły się klimatyzacja i oświetlenie, teraz jest dodatkowo nowa elewacja. – My jesteśmy natarczywe w dążeniu do zmian na korzyść pacjentów. Te dwie izolatki to jest nowy budynek, ale bez personelu byłby pustym miejscem. Cieszę się, że kadra wciąż się szkoli, że została po ciężkiej pracy w COVID. Personel pracował wtedy ponad siły – przypomniała pani kierownik.

Teraz do kadry dołączyli lekarze z Ukrainy i Białorusi. – Potrzeba ich, bo obsługujemy nie tylko powiat raciborski. Przyjeżdżają pacjenci z Katowic, Bytomia czy Chorzowa, a także z województwa opolskiego. To są ludzie schorowani, z wielochorobowością, odizolowani. My stajemy się ich rodziną na czas pobytu tutaj, na ciężki czas choroby. Trafia tu pacjent ciężki, wymagający dużej diagnostyki – podkreśliła Lubszczyk.

(ma.w)

eprasa.pl a53fe170d2

Członka PO przyszła pożegnać posłanka Gabriela Lenartowicz. Za nią – radny Leon Fiołka

Władze Powiatu reprezentował wicestarosta Marek Kurpis

Janusza Locha pochowano w piątek 17 listopada

Janusz Loch spoczął na Jeruzalem. Żegnały go władze Miasta i Powiatu oraz parlamentarzyści

W piątkowe południe 17 listopada odbył się pogrzeb znanego społecznika środowiska seniorów raciborskich. Mowę pożegnalną wygłosił w kaplicy cmentarnej Wiesław Szczygielski – kolega zmarłego, przyjaciel jego rodziny. Pogrzeb odprawił proboszcz parafii farnej – ks. Marian Obruśnik.

Szczygielski przedstawił sylwetkę Janusza Locha, omawiając jego liczne funkcje społeczne, które pełnił w ciągu życia. Podkreślił, że jego kolega związał się z Raciborzem, zakochując się w raciborzance – Krystynie. Byli małżeństwem ponad pół wieku, niedawno obchodzili Złote Gody. Szczygielski mówił o swym koledze łamiącym się głosem. Zakończył słowami: żegnaj przyjacielu.

Ksiądz Obruśnik podziękował w imieniu rodziny licznie zgromadzonym uczestnikom pogrzebu.

W ostatnią drogę śp. Janusza Locha udali się z nim m.in. prezydent Raciborza Dariusz Polowy i przewodniczący rady Marian Czerner.

Władze powiatowe reprezentowali wicestarosta Marek Kurpis i wiceprzewodniczący rady Władysław Gumieniak. Obecny był szef rady seniorów, w której działał także Loch – Bronisław Tomalik.

Na pogrzeb wybrało się spore grono radnych miejskich, m.in. – Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Paweł Rycka, Michał Kuliga i Marcin Fica. Loch był w poprzedniej kadencji samorządu radnym w ich klubie Razem dla Raciborza. Pojawił się także były przewodniczący rady miasta Leon Fiołka.

Janusz Loch był członkiem raciborskiej Platformy Obywatelskiej – w gronie żegnających go przyjaciół byli posłanka Gabriela Lenartowicz i senator Henryk Siedlaczek.

Rodzina poprosiła, żeby nie składać na cmentarzu kondolencji. **(ma.w)**

Wiesław Szczygielski wygłosił mowę pożegnalną na pogrzebie

REKLAMA

FILMOWA GALA SYLWESTROWA

31 grudnia 2023, godz. 22:00,
Sala widowiskowa RCK RDK
(ul. Chopina 21, Racibórz)

Muzyka filmowa jest ponadczasowa – przeboje kinowych produkcji nucone są przez lata łącząc kolejne pokolenia.
W ostatnią noc roku, zapraszamy na muzyczną podróż w świat pełnej emocji, pięknego brzmienia, budzącej wspomnienia – przebojowej muzyki filmowej.
Titanic • Dzwonnik z Notre Dame • Piękna i Bestia • Janosik • Tarzan • Trędowata • Love story • Shrek • Piraci z Karaibów • Ogniem i mieczem * Wojna domowa • Czterdziestolatek • Zapach kobiety • Upiór w operze • Śniadanie u Tiffaniego • Mamma mia • Piraci z Karaibów
Sylwestrową noc wypełnią największe kompozycje w dziejach kina i telewizji. Swoista historia światowej i polskiej muzyki filmowej. Od napisanego jako akompaniament do niemego filmu z 1924 r., rozpoznawalnego od pierwszych akordów „Tanga Jalousie", poprzez znakomite dźwięki Henry'ego Manciniego, z oscarową melodią ze „Śniadania u Tiffaniego – Moon River", aż po współczesne dzieła wykonywane przez ogromne orkiestry symfoniczne tematy Hansa Zimmera, wśród których nie zabraknie „Piratów z Karaibów". Zachwycimy publiczność melodiami z filmowych hitów, które skradły serca dzieci i dorosłych, jak „Shrek", „Król lew", „Tarzan", „Piękna i bestia". Tego wieczoru zabrzmi również polska muzyka filmowa, stworzona przez mistrzów kompozycji filmowych, jak: Jerzy Matuszkiewicz (Czterdziestolatek, Janosik, Stawka większa niż życie) i Wojciech Kilar (Trędowata). Melodie przywołają w wyobraźni najwspanialsze obrazy filmowe w historii, obudzą uśpione wspomnienia i emocje. I ten fakt mówi o wielkim fenomenie, jakim niewątpliwie jest „muzyka filmowa".
Na scenie wystąpią charyzmatyczni soliści, którzy swoimi występami każdorazowo zdobywają serca i gorący aplauz na scenach całego kraju i za granicą: artystka pochodząca z Frankfurtu – Olivia Ohl-Szulik (sopran), Monika Biederman-Pers (sopran), Tomasz Jedz (tenor), Piotr Karzełek (baryton). Dopełnieniem pięknej muzyki będzie taniec w wykonaniu Sun Duo – duetu, który tworzą Julia Kulawik i Przemysław Łamacz. Choreografię do koncertu przygotowała Sabina Langner, a klimatyczny obraz – reżyser świateł – Wacław Czarnecki.
Ponadczasowe kompozycje zabrzmią brawurowo w nowych aranżacjach i wykonaniu znakomitego zespołu muzycznego Appassionata Ensemble pod kierownictwem Mirosława Krause.
Zapraszamy na pełne dobrych emocji, radości i wzruszeń – niezapomniane chwile z muzyką filmu i kina do Raciborskiego Centrum Kultury.

Honorowane raciborskie karty „Senior 60+", „Rodzina+"
Bilety w cenie 160,– (do 30 XI), 180,– (1XII – 30XII), 200,– (31 XII) do nabycia w kasach RCK oraz na https://biletyna.pl/event/view/id/356531

eprasa.pl a53fe170d2

Montserrat – góra nadziei

Ks. Sebastian Szajda

Figura Matki Bożej z Monserrat *FOT. WWW. ABADIAMONTSERRAT.CAT*

Grupa pielgrzymów na ŚDM *FOT. KS. SEBASTIAN SZAJDA (2)*

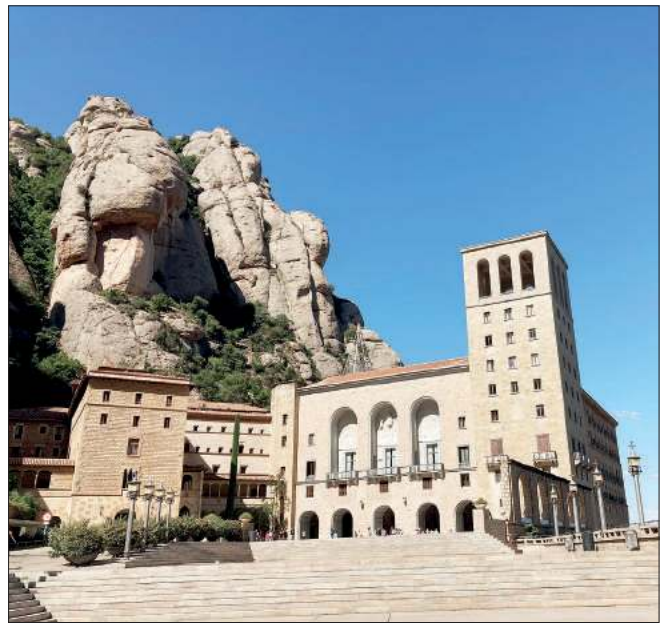

Klasztor benedyktynów i sanktuarium maryjne w Montserrat

W tekście z 24 października tego roku zasugerowałem, że będę w comiesięcznych esejach wracał do czasu tegorocznych Światowych Dni Młodzieży Lizbona 2023. Chociaż minęło już wiele dni od wakacji, czyli czasu, kiedy tegoroczne ŚDM miały miejsce, jednak, w tym tygodniu temat ŚDM na nowo powraca i staje się bardzo aktualny, ponieważ w najbliższą niedzielę, 26 listopada, w Kościele katolickim obchodzić będziemy uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Będzie ona jednocześnie trzydziestym ósmym Światowym Dniem Młodzieży. Dla jasności warto przypomnieć, że każdego roku (od roku 1986) jest obchodzony Światowy Dzień Młodzieży na poziomie diecezjalnym, lokalnym. Do 2021 roku dniem obchodów Światowego Dnia Młodzieży była Niedziela Palmowa, od 2021 roku jest to ostatnia niedziela roku liturgicznego – Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Natomiast co kilka lat organizowane jest spotkanie młodych z całego świata w wyznaczonym miejscu na świecie (na przemian: raz w Europie, raz poza Europą), w formie festiwalu. W tym wielodniowym spotkaniu uczestniczy również papież. W tym roku na przełomie lipca i sierpnia gospodarzem ŚDM była Portugalia, następne Światowe Dni Młodzieży odbędą się w 2027 roku w Korei Południowej. Dodatkowo, na za dwa lata – na rok 2025, papież Franciszek zaprosił młodych na spotkanie w Rzymie, w ramach Jubileuszu Młodych. Motto Roku Świętego 2025 to: „Pielgrzymi nadziei", dlatego hasłem przewodnim zbliżającego się Światowego Dnia Młodzieży w tym roku i w kolejnym, jest „Nadzieja". Temat wyznaczony na obchody Światowego Dnia Młodzieży 26 listopada 2023 roku, jest zaczerpnięty z listu św. Pawła do Rzymian: „Szczęśliwi w nadziei" (Rz 12,12).

Teologalna cnota nadziei ukazuje się szczególnie wyraźnie w życiu Maryi. Dlatego jednym z trzech wezwań, dodanych przez papieża Franciszka do Litanii Loretańskiej w 2020 roku, jest zawołanie: „Matko nadziei". W trzecim dniu, bezpośrednio poprzedzającym oficjalny udział w ŚDM w Portugalii grupy młodzieży zorganizowanej przy parafii św. Mikołaja w Raciborzu, pielgrzymowaliśmy do sanktuarium maryjnego w górach, 40 km na północny zachód od Barcelony, do Montserrat. To duchowe centrum Katalonii. Miejsce, które napełnia nadzieją, że wszystko będzie dobrze, że Bóg jest i jest blisko, że można z zaufaniem powierzyć Mu swoje życie. W masywie górskim znajduje się klasztor benedyktyński. Sanktuarium poświęcone jest Czarnej Madonnie z Montserrat, której wizerunek to niewielkich rozmiarów rzeźba o charakterystycznym czarnym kolorze. Tam, w miejscu naznaczonym modlitwą tysięcy wiernych, odkrywaliśmy znaczenie chrześcijańskiej nadziei, która kieruje do odkrywania pragnienia szczęścia i tego, czego możemy doświadczyć przez wiarę, że nasze szczęście jest w rękach Boga. Uczestnicząc we Mszy świętej konwentualnej, razem ze wspólnotą mnichów z Montserrat, a także z innymi pielgrzymami (wielu z nich podobnie jak my było w drodze do Portugalii, na ŚDM), otwieraliśmy nasze serca na chrześcijańską nadzieję, powierzając dobremu Bogu nasze uczestnictwo w spotkaniu młodych w Portugalii i intencje naszego pielgrzymowania, przez wstawiennictwo Maryi, „Matki nadziei". Mogliśmy doświadczyć też bardzo dosłownie tego o czym mówi Ewangelia opowiadając o tym jak Maryja z pośpiechem poszła w góry, aby odwiedzić swoją krewną Elżbietę. Właśnie te słowa z Ewangelii według św. Łukasz: „Maryja wstała i poszła z pośpiechem [w góry]" (Łk 1,39) były motywem przewodnim tegorocznych Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie, były też kanwą całorocznego duchowego przygotowania do uczestniczenia w tym wydarzeniu wiary.

Umocnieni prowadzeniem „Matki nadziei", z nadzieją w sercu wróciliśmy do Barcelony, by kolejnego dnia, w następnym etapie naszej podróży, przedostać się do Porto i stamtąd do miejscowości Válega, gdzie byliśmy goszczeni w czasie trwania Dni w Diecezji.

Za miesiąc, w kolejnym odcinku wspomnień ze ŚDM, które jednocześnie będą wprowadzeniem w tajemnicę Narodzenia Pańskiego, wrócę do poprzedniego dnia, przed naszym pobytem w Montserrat, żeby razem z szanownymi Czytelnikami odbyć fascynującą, jak sądzę, podróż do jednego z najbardziej niezwykłych kościołów na świecie, w samym sercu Barcelony, do Świętej Rodziny – Sagrada Familia, Antoniego Gaudiego.

Radni Oblicz domagają się co najmniej prawoskrętu na tzw. mycie

– Myto. W tym miejscu zaczyna i kończy się Racibórz. Kto przyjedzie na myto o 8.00 lub o 14.00 to w tych korkach może książki czytać – tak zaczął konferencję prasową na przystanku autobusowym lider Oblicz Ryszard Frączek. Towarzyszyli mu tam Roman Wałach, Andrzej Rosół i Mieczysław Heflinger.

Dwaj radni powiatowi i były szef rady miejskiej przyszli na myto, by opowiedzieć mediom o uciążliwościach na skrzyżowaniu tzw. mycie (Opawska – Bogumińska – Jana Pawła II). Poruszyli przy okazji inne tematy działalności samorządu, mówili też o przyszłych wyborach wiosną 2024 roku.

Drogą krajową nr 45 przez miasto nie powinny jeździć tiry. Te pojazdy są zagrożeniem dla mieszkańców. Tiry jadą skrótem, poza autostradą i oszczędzają 50 zł na opłatach, ale niszczą Racibórz – mówił Ryszard Frączek.

Zaznaczył, że powstanie nowy, piętrowy obiekt handlowy i spowoduje totalne zatłoczenie tego rejonu. – Mamy kilkaset podpisów pod petycją za zmianami na skrzyżowaniu. Uderzyliśmy z tym do wielu organów. Piszemy im, że są tu KFC, Orlen, myjnia, a będzie jeszcze sklep wielkopowierzchniowy i coraz trudniej będzie przebudować tę drogę – przekonywał R. Frączek.

Towarzyszący liderowi Oblicz radny Roman Wałach stwierdził, że to jest ostatni moment, żeby głośno mówić o zmianach na skrzyżowaniu – mycie.

– Trzeba wrócić do myślenia o przebudowie DK45, bo obwodnica to dalsza przyszłość. Dlatego walczymy oddolnie, zapraszamy inne gminy, gremia, żeby front walki był szeroki – oznajmił na przystanku Wałach.

Prawoskręt, albo rondo, czy poszerzenie drogi to ruchy niezbędne zdaniem radnych, żeby upłynnić ruch na tej części drogi krajowej. – Nośność drogi nie jest dla takiego ruchu. Liczono, że autostrady odciążą DK45, ale to nie do końca się udało – mówił Wałach. Wyjawił, że wiceprezydent Dominik Konieczny obiecał, że urząd miasta nie wyda zgody na warunki zabudowy dla kolejnych obiektów, póki nie będzie w tym miejscu zapowiedzi budowy ronda. **(ma.w)**

eprasa.pl a53fe170d2

Dlaczego „zielona transformacja” zaczyna się 1000 metrów pod ziemią?

Jastrzębska Spółka Węglowa, jako największy producent węgla koksowego w Europie, dostarcza paliwa do tzw. zielonej transformacji. Bez tego paliwa nie byłoby stali, a bez stali nie byłoby turbin wiatrowych czy paneli solarnych, z których wytwarza się zieloną energię.

FOT. JSW S.A.

Kluczowy dla zielonej gospodarki przemysł stalowy jest silnie uzależniony od węgla koksowego – surowca, który wydobywa Jastrzębska Spółka Węglowa. Mówił o tym Robert Ostrowski, zastępca prezesa zarządu JSW ds. ekonomicznych podczas Europejskiego Kongresu Finansowego w Sopocie. – Wielu ludzi myśli o wiatrakach czy panelach solarnych, gdy słyszy „zielona transformacja”. Ale prawda jest taka, że zaczyna się ona 1000 metrów pod ziemią – podkreślił Robert Ostrowski z JSW.

Czym jest zielona transformacja?

Krótkiej, ale treściwej odpowiedzi na tak postawione pytanie udzielił Frans Timmermans – wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej do spraw Europejskiego Zielonego Ładu: „Do 2050 r. działalność gospodarcza w Unii Europejskiej powinna przestać zanieczyszczać nasze powietrze, wody i środowisko naturalne”. Ta krótka wypowiedź wyjaśnia w największym skrócie pojęcie zielonej transformacji i kierunku, w jakim zmierza gospodarka Unii Europejskiej. Zanieczyszczanie powietrza kojarzy się z dymiącymi kominami fabryk i kopalniami węgla, a jego ochrona – z farmami wiatrowymi i panelami solarnymi, które produkują energię z wiatru i słońca. Należy jednak pamiętać, że te dość powszechne skojarzenia tylko na pewnym poziomie ogólności odpowiadają prawdzie, bo rzeczywistość jest bardziej złożona.

Energii ze słońca i wiatru nie da się wyprodukować bez stali

Wspomniane panele fotowoltaiczne czy wiatraki trzeba z czegoś wyprodukować. Materiałem niezbędnym do wytworzenia tych, ale również wielu innych produktów – od śrub, przez noże, wiertła, blachy po np. części samochodowe (w tym samochody elektryczne) czy elementy farm wiatrowych – jest stal. Zapotrzebowanie na stal na świecie jest ogromne. Produkcja stali w 2021 roku wyniosła 2 mld ton. Na tym polu przodują Chiny, które odpowiadają za nieco ponad połowę globalnej produkcji stali. Na drugim miejscu jest Unia Europejska, która w 2021 roku wyprodukowała 152 mln ton stali. Tylko niewielki odsetek produkcji stali jest produkowany bez użycia węgla w tzw. piecach łukowych. Większość stali na świecie (72 proc.) wytwarza się w procesie wielkopiecowym z użyciem koksu, czyli produktu będącego pochodną węgla koksowego.

– Nie da się wyobrazić współczesnego świata bez stali. By wyprodukować 1 MW energii słonecznej potrzeba 40 ton stali – powiedział Tomasz Ślęzak z ArcelorMittal podczas Europejskiego Kongresu Finansowego w Sopocie (5– 7 czerwca 2023 roku). ArcelorMittal to globalny producent stali, do którego należą m.in. huty w Dąbrowie Górniczej, Krakowie, Świętochłowicach oraz w Sosnowcu.

Produkcja stali opiera się na węglu

W produkcji stali wykorzystuje się rudę żelaza, wapień, złom stalowy, wodę oraz powietrze, a także węgiel koksowy. Każda tona stali powstaje dzięki użyciu 400 kilogramów koksu, a do jego wytworzenia niezbędne jest 560 kg węgla metalurgicznego. Węgiel koksowy to specyficzna odmiana węgla kamiennego, z którego w procesie obróbki termicznej wytwarza się koks. Koks charakteryzuje się wysoką wartością opałową*, wysoką zawartością czystego węgla oraz niewielkim poziomem zanieczyszczeń. Te właściwości mają ogromne znaczenie dla przemysłu hutniczego, w którym koks jest nie tylko paliwem, ale również czynnikiem biorącym udział w chemicznych reakcjach przemiany surowej rudy żelaza w żelazo. Nic dziwnego, że Unia Europejska umieściła węgiel koksowy na Liście Surowców Krytycznych, czyli niezbędnych dla przemysłu i całej gospodarki. – Surowce krytyczne są niezbędne w szeregu sektorów strategicznych, w tym przemysłu o zerowej emisji netto, przemysłu cyfrowego, lotniczego i kosmicznego oraz sektora obronnego – podkreśliła Komisja Europejska w komunikacie prasowym, który został wydany w pierwszym kwartale tego roku (w tym roku węgiel koksowy po raz kolejny został wpisany na wspomnianą Listę Surowców Krytycznych, lista jest aktualizowana co cztery lata).

– Wiele czasu poświęcamy na tłumaczenie, że węgiel nie jest pojęciem jednorodnym, że bez węgla koksowego nie ma stali, a bez niej nie ma rozwoju cywilizacji. Nasz węgiel jest potrzebny społeczeństwu – powiedział Tomasz Cudny, prezes zarządu JSW S.A., podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach (24– 26 kwietnia 2023 roku). Prezes JSW odniósł się m.in. do sprawy tzw. rozporządzenia metanowego, które w pierwotnym kształcie miało nałożyć na przedsiębiorstwa zajmujące się wydobyciem węgla drastyczne normy emisji metanu. Ostatecznie rozporządzenie zostało przyjęte w kompromisowym kształcie, o co zabiegała m.in. strona polska.

Rola JSW w zielonej transformacji

Cały ten ciąg zależności prowadzi do tytułowej konstatacji, że zielona transformacja zaczyna się 1000 metrów pod ziemią, bo właśnie tam wydobywa się węgiel koksowy. Największym producentem węgla koksowego w Unii Europejskiej jest Jastrzębska Spółka Węglowa. W 2022 roku produkcja węgla koksowego w kopalniach KWK Borynia– Zofiówka– Bzie, KWK Budryk, KWK Knurów– Szczygłowice i KWK Pniówek wyniosła 11 mln ton. W skład Grupy JSW S.A. wchodzi spółka JSW Koks, która zarządza koksowniami Przyjaźń, Radlin oraz Jadwiga. Produkcja koksu przez JSW Koks w 2022 roku wyniosła 3,2 mln ton.

W pierwszym kwartale 2023 roku JSW wyprodukowała 3,4 mln ton węgla koksowego i prawie 0,8 mln ton koksu. Zasoby operatywne JSW umożliwiają utrzymanie wydobycia do 2084 roku.

Za tymi liczbami kryje się praca wielu ludzi. W JSW S.A. pracuje około 22 tys. osób, co plasuje spółkę na liście największych polskich pracodawców. Dodajmy, że JSW jest jedną z największych spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie (kapitalizacja spółki to ponad 5 mld zł).

JSW na zielonej ścieżce

Sama Jastrzębska Spółka Węglowa podejmuje również własne działania na rzecz minimalizowania wpływu działalności na klimat i środowisko. W perspektywie średnioterminowej JSW zamierza zredukować swój ślad węglowy do 2030 roku o 30 proc. względem 2018 roku. W perspektywie długoterminowej JSW dąży do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku. – Nie tylko wydobywamy węgiel koksowy, ale dokładamy wszelkich starań by proces ten odbywał się z szacunkiem dla środowiska naturalnego. Wynika to wprost z zapisów Strategii Środowiskowej Grupy Kapitałowej JSW, która zakłada osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 roku – powiedział Wojciech Kałuża, zastępca prezesa zarządu JSW, podczas Kongresu 590, który odbył się w Warszawie (22– 23 czerwca 2023 roku). Te działania zostały zauważone i docenione przez międzynarodową agencję ratingową CDP z Wielkiej Brytanii, która sklasyfikowała JSW wśród czołowych światowych firm podejmujących działania na rzecz klimatu.

* Około 30 MJ/kg, dla porównania wartość opałowa drewna opałowego wynosi 15,6 MJ/kg, węgla kamiennego wykorzystywanego w elektrowniach zawodowych 21,3 MJ/kg, a węgla brunatnego wykorzystywanego w elektrowniach 8,65 MJ/kg).

eprasa.pl a53fe170d2

Rogale rozdawały panie: Helena, Lidia, Krystyna i Ewa

O przygotowanie uczniów zadbały nauczycielki szkoły w Grzegorzowicach: Edyta Przybyła i Karina Walach

Najmłodsi chętnie pozowali z Ranitą. Na zdjęciu 6-letnia Lena i 5-letni Karol

Rogale i tłumy ludzi. Wspomnienie św. Marcina w Łubowicach

11 listopada to nie tylko Narodowe Święto Niepodległości, ale także dzień, w którym wspominany jest św. Marcin z Tours. To szczególne wydarzenie od lat znajduje swoje miejsce w Łubowicach (gm. Rudnik), gdzie odbywają się uroczystości ku jego czci. Święty ten pełni rolę inspiracji dla wielu ludzi dobrej woli, zachęcając do hojności i troski o potrzebujących.

Występy uczniów były w języku niemieckim

400 rogali

Rozpoczynające się nabożeństwo w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Łubowicach to jedynie początek obchodów. Następnie odbywa się przemarsz na plac plebanijny, gdzie rozgrywa się festyn, a atmosferę wypełniają rozmowy i radość. W trakcie tych wydarzeń nie brakuje również rogali z dżemem, które cieszą podniebienia uczestników.

Organizacji tego święta podejmuje się DFK Grzegorzowice we współpracy z parafią. Teresa Jurecki, przewodnicząca DFK Grzegorzowice, podkreśla, że w tym roku przygotowano 400 porcji rogali dla licznie przybyłych mieszkańców z Łubowic, Brzeźnicy, Ligoty Książęcej i Grzegorzowic.

– Występy dzieci są w języku niemieckim. To odbywa się u nas tak od zawsze i to też wyróżnia nas na tle innych – powiedziała Nowinom przewodnicząca DFK. Dbają o to nauczyciele szkoły w Grzegorzowicach oraz ks. Andrzej Styra, kontynuując pracę poprzedniego proboszcza, ks. Henryka Rzegi, który posługiwał w Łubowicach do 2017 roku.

Tłumy mieszkańców

Święto św. Marcina w Łubowicach przyciąga tłumy, co świadczy o jego rosnącej popularności. Atmosferę podkreśla również Teresa Jurecki, zwracając uwagę na przyjemną pogodę sprzyjającą uczestnictwu w obchodach.

Rogale podawane podczas tych uroczystości, choć nieco odmienne od tradycyjnych świętomarcińskich, były równie smaczne. Piekarnia „Śliwka" w Łanach odpowiadała za ich przygotowanie. Dodatkowo, bufet prowadzony przez członków DFK oferował różnorodne smakołyki, takie jak ciasta, kiełbasa z grilla, frytki i napoje.

Na placu plebanijnym pokazano krótką inscenizację, jak św. Marcin dzieli się swoim płaszczem z ubogim

Mieszkańcy po występach i nabożeństwie w kościele w orszaku przeszli na plac plebanijny, gdzie zorganizowano festyn

Św. Marcin... był kobietą

Nie można zapomnieć o obecności samego Marcina, którego rolę w tegorocznych obchodach odegrała Marta Ficoń na koniu Ranita. Dzięki jej zaangażowaniu i przejęciu roli, mieszkańcy Grzegorzowic mogli uczestniczyć w tradycyjnym przemarszu na plebanijny plac, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Warto wspomnieć o krótkiej inscenizacji, w której święty dzieli się swoim płaszczem z ubogim, co stało się symbolem hojności i miłosierdzia. Święty Marcin jest patronem ubogich, żołnierzy, kawalerii oraz wielu innych grup społecznych, a jego wspomnienie liturgiczne obchodzone jest właśnie 11 listopada. **(mad)**

eprasa.pl a53fe170d2

Św. Marcina nie zabrakło w Bieńkowicach

Na bieńkowickim świętowaniu nie zabrakło pokazu walki rycerskiej

Obchody św. Marcina kojarzą się z rogalami, których również nie zabrakło w Bieńkowicach

Podczas obchodów Dnia Świętego Marcina w Bieńkowicach na odwiedzających czekało wiele atrakcji – między innymi pokaz walk rycerskich.

W sobotę 11 listopada mieszkańcy Bieńkowic wyruszyli ulicami wioski w uroczystym orszaku sformowanym z okazji Dnia Świętego Marcina. Wydarzenie zostało zorganizowane przez DFK Bieńkowice. Trasa biegła od miejscowego kościoła do siedziby DFK. Przemarsz prowadził św. Marcin, w którego rolę wcielił się Michał Libowski, jadący na klaczy Rocher, za nim podążali rycerze, następnie szły dzieci z lampionami i pozostali mieszkańcy. Po dotarciu na miejsce, odbył się pokaz średniowiecznej walki rycerzy, a następnie przeprowadzono warsztaty z nauki władania mieczem. Podczas wspólnego świętowania rozdawano słodkie rogale świętomarcińskie, a na gości czekał także bogato zaopatrzony bufet i wspólna biesiada przy ognisku.

Ewa Paskuda

Michał Libowski ponownie wcielił się w rolę św. Marcina

TEKST SPONSOROWANY

Mobilny Subregion

Szanowni Państwo

W dniu 3 listopada 2023 r. rozpoczęły się konsultacje projektu „**Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego**" wraz z prognozą oddziaływania na środowisko przedmiotowego dokumentu. Z jego treścią można zapoznać się na stronie www.subregion.pl/mobilnosc w zakładce „Konsultacje". Z materiałami można zapoznać się także w siedzibie Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego z siedzibą w Rybniku, przy ulicy Rudzkiej 13C.

Dokument porusza kwestie rozwoju szeroko pojętej mobilności w obszarze gmin i miast położonych na terenie powiatów: rybnickiego, wodzisławskiego, raciborskiego oraz miast: Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju. Wyznacza on kierunki rozwoju systemu transportowego, tak aby był on zintegrowany i przyjazny dla środowiska przyczyniając się do poprawy atrakcyjności takich jego składowych jak: ruch pieszy, ruch rowerowy oraz transport publiczny.

Konsultacje społeczne mają charakter otwarty. Uwagi i wnioski do „Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego" można zgłaszać w następujący sposób:

– pisemnie lub ustnie w siedzibie Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego z siedzibą w Rybniku, ul. Rudzka 13C, 44-200 Rybnik;

– pisemnie lub ustnie w trakcie spotkania konsultacyjnego online – więcej informacji o spotkaniu: **www.subregion.pl/mobilnosc** w zakładce „Konsultacje";

– za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: **mobilnosc@subregion.pl**.

Uwagi i wnioski należy składać **w terminie do 27 listopada 2023 r.**

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Sfinansowano w ramach reakcji Unii na pandemię COVID-19

W listopadzie przypada Światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu. Co wiemy o nikotynowych alternatywach?

Jesień w pełni, większość dnia spędzamy więc w domu i coraz częściej zwracamy uwagę na porządek i miłe zapachy w naszym najbliższym otoczeniu. Kupujemy zapachowe świece, odświeżacze do ubrań, czy tzw. perełki zapachowe. Ale wrogiem może okazać się tytoń. W trzeci czwartek listopada przypada światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu (w tym roku jest to 16 listopada), zatem warto pochylić się nie tylko nad estetycznymi, ale przede wszystkim nad zdrowotnymi skutkami jego obecności w naszym życiu. Tym bardziej, że technologia oferuje dotychczasowym palaczom już całkiem spory wachlarz nikotynowych alternatyw, a o niektórych wprost mówi się także jako o narzędziach pomocnych w rozstaniu się z tym nałogiem.

Powszechnie wiadomo, że palenie to poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla zdrowia palacza, ale i jego otoczenia. Dlatego najlepiej jest przestać palić, ale niestety część osób ma kłopot z porzuceniem nałogu z dnia na dzień. Dla takich osób alternatywą mogą być papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu, które nie wydzielają brzydkiego zapachu, a w dodatku według wielu ekspertów są mniej szkodliwe dla naszego zdrowia (od około 95 proc. w porównaniu z klasycznymi papierosami).

Ale technologia przyspiesza. Od ponad dwóch lat na polskim rynku są dostępne saszetki nikotynowe, które umożliwiają wchłanianie nikotyny przez błonę śluzową w jamie ustnej. Według skali redukcji ryzyk zdrowotnych związanych z przyjmowaniem nikotyny, jest to najmniej szkodliwa metoda jej konsumpcji.

W ostatnich tygodniach pojawiła się na naszym rynku kolejna rewolucyjna alternatywa, jaką są wkłady z mieszanki rooibosa z nikotyną. Dlaczego to istotne dla jej konsumentów? Nowe wkłady dostępne pod nazwą VEO są alternatywą beztytoniową, którą jednak można podgrzewać na sposób identyczny, jak wkłady tytoniow . Ponadto, są one dostępne w szerokiej gamie aromatów i jak dowiodły dotychczasowe badania bahawioralne, to właśnie aromaty w alternatywnych produktach nikotynowych są tym argumentem, który przekonuje dotychczasowych użytkowników tradycyjnych papierosów do przerzucenia się na nikotynowe alternatywy. Czy za kilka lat celebrowanie Światowego Dnia Rzucania Palenia Tytoniu będzie miało jeszcze rację bytu w obliczu coraz to nowych alternatyw? Póki co, warto do tego nawoływać.

eprasa.pl a53fe170d2

Rekordowa liczba małżeństw świętowała Złote Gody w Kuźni Raciborskiej

32 pary przyszły do Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej, gdzie zorganizowano doroczną uroczystość wręczania medali za długoletnie pożycie małżeńskie. – Dziękuję państwu, że możemy z wami świętować wasz jubileusz – mówiła kierownik USC do małżeństw, które miłość, wierność, uczciwość małżeńską oraz że nie opuszczą się aż do śmierci, obiecały sobie w 1973 roku.

Katarzyna Emrich przyznała, że rocznik jubilatów jest najliczniejszym od kiedy organizuje w imieniu Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej jubileusze małżeńskie. – Tyle par jeszcze nie było – uśmiechała się.

Pani kierownik do jubilatów mówiła także, że kiedy przed laty wstępowali w związek małżeński, towarzyszyły im uśmiechnięte twarze bliskich. Zastanawiali się wówczas, jak będzie wyglądać ich życie, ale pełni energii i zapału rozpoczynali nowe życie. – Dzisiaj patrzycie wstecz i kiedy widzicie owoce trudu, to nie żałujecie tych wspólnie przeżytych lat, bo wiecie, że te wspólne 50 lat to symbol miłości i przykład dla tych pokoleń, które podobnie jak wy decydują się związać węzłem małżeńskim – podsumowała urzędniczka.

Na wydarzenie przyszedł wiceburmistrz Wojciech Gdesz, który w zastępstwie burmistrza Pawła Machy składał jubilatom życzenia. – To wielki zaszczyt, wzruszenie i wielka duma – powiedział o swoim debiucie na tej uroczystości.

– Mam wielkie wzruszenie, radość i szacunek, chcąc, aby tu w Kuźni Raciborskiej, z tego miejsca, wybrzmiało bardzo mocne świadectwo, że małżeństwo i rodzina jest fundamentem wszystkiego. Rodzina to nie tylko celebrowanie i spotykanie się, ale są też momenty zupełnie inne. Mogę powiedzieć ze swojego życia, że w tych najgorszych chwilach tylko i wyłącznie rodzina – żona, pozwalały mi na drugi dzień wstać i iść dalej; pozwalały dać nadzieję i przezwyciężać każdy krok. Nikt tak jak mąż nie cieszy się z sukcesu żony, nikt tak jak żona nie cieszy się z sukcesu męża, nikt nie daje też takiej siły, aby iść przez życie razem. Czego państwo właśnie jesteście najlepszym przykładem – powiedział na uroczystości.

(mad)

Krystyna i Józef Klinikowie z Kuźni Raciborskiej

Danuta i Mirosław Kiljanowie z Kuźni Raciborskiej

Józefa i Zbigniew Kruszelniccy. Pan Zbigniew, znany w Kuźni Raciborskiej z prowadzenia kiosku przez imponujące 27 lat, zaznaczył swoją obecność handlową nieopodal dawnego hotelu Jantar. Przyszłe małżeństwo spotkało się w malowniczym Świeradowie-Zdroju, gdzie pani Józefa pracowała jako dietetyczka w jednym z sanatoriów, a pan Zbigniew często uczestniczył w tamtejszych potańcówkach. To właśnie na jednej z tych imprez zaiskrzyło między nimi, co przyczyniło się do rozkwitu ich miłości. W kościele swój związek scementowali 22 października, a dzień wcześniej odbył się ślub cywilny. Mimo, że oboje nie są rodowitymi mieszkańcami Kuźni Raciborskiej, bo rodzinny powiat jubilatki to powiat bolesławiecki, a jubilat związany jest z lwóweckiem, miejscowościami położonymi w województwie dolnośląskim – zdecydowali się osiedlić właśnie tutaj. Pan Zbigniew znalazł pracę w Rybniku, na budowie Kombinatu Budownictwa Ogólnego, gdzie obecnie mieści się biurowiec K1. – Dostaliśmy tutaj mieszkanie i co ważne pokochaliśmy to miejsce – powiedziała pani Józefa. W trakcie wspólnego życia małżeństwo doczekało się trójki dzieci oraz tyle samo wnucząt, a tajemnica ich długotrwałego związku jest prostsza, niż się może wydawać.

Janina i Henryk Grzesikowie z Kuźni Raciborskiej

Adelajda i Władysław Majewscy z Kuźni Raciborskiej

Krystyna i Marian Wiączkowie z Kuźni Raciborskiej

Maria i Jarosław Cichoccy z Kuźni Raciborskiej

Maria i Wilhelm Blukowie z Kuźni Raciborskiej

Jadwiga i Jerzy Malinowscy z Kuźni Raciborskiej

Teresa i Krystian Stanjkowie z Kuźni Raciborskiej

Helena i Jerzy Gregerowie z Kuźni Raciborskiej

Maria i Ryszard Żurkowie z Kuźni Raciborskiej

Krystyna i Jerzy Krakówkowie z Kuźni Raciborskiej

Halina i Paweł Pankowie z Kuźni Raciborskiej

eprasa.pl a53fe170d2

Maria i Jerzy Przybyłowie z Kuźni Raciborskiej

Teresa i Piotr Markowie z Kuźni Raciborskiej

Brygida i Jan Matysikowie z Rudy Kozielskiej

Irena i Zygmunt Wieczorkowie z Rudy Kozielskiej

Anna i Paweł Paprotni z Jankowic

Anna i Paweł Piechulowie z Kuźni Raciborskiej

Gabriela i Jan Grądalscy z Rud

Maria i Mieczysław Błajdowie z Rud to trzecie małżeństwo świętujące 50 lat po ślubie, z którym przeprowadziliśmy krótką rozmowę. Państwo Błajdowie są rodzicami Wojciecha Błajdy, wiceburmistrza Kietrza. Mimo że oboje pochodzą z Jarosławia w województwie podkarpackim i uczęszczali do tego samego technikum drogowego, to swoją drogę ku miłości rozpoczęli na Śląsku, w Rybniku. To właśnie tam, w trakcie pracy, spotkali się i zaczęli budować wspólne życie. Pobrali się 11 sierpnia. Małżeństwo Błajdów doczekało się trojga dzieci i może cieszyć się obecnie sześciorgiem wnucząt.

Zofia i Jan Łagutowie z Turza

Teresa i Szczepan Kościowie z Kuźni Raciborskiej

Dorota i Józef Przybyłowie z Rud

Maria i Bernard Kowalscy z Rudy Kozielskiej

Halina i Wincenty Węglorzowie z Rudy Kozielskiej

Maria i Alojzy Kuśkowie z Turza

Krystyna i Jerzy Marmurowscy z Kuźni Raciborskiej

W gronie jubilatów, świętujących 50 lat życia małżeńskiego, znaleźli się Krystyna i Czesław Dudkowie z Rud. Pan Czesław, dawniej radny z Rud za burmistrza Witolda Cęcka, wspólnie z żoną uczcił pięćdziesięcioletnią rocznicę swojej wyjątkowej więzi. Historia ich miłości zaczęła się w rodzinnym domu pani Krystyny w Rudach, miejscu, skąd pochodziła. Pan Czesław z Gaszowic, przyjechał tam przed laty ze swoim bratem, aby odwiedzić kolegę – narzeczonego siostry jubilatki. To spotkanie stało się iskrą, która zapoczątkowała ich przyszłe małżeństwo. Przed samym ślubem para spędziła ze sobą około dwóch lat, budując fundamenty swojej relacji. Akt związku państwa Dudków został oficjalnie zarejestrowany w Urzędzie Stanu Cywilnego 20 października, a związek został dodatkowo umocniony przed Bogiem trzy dni później. W trakcie wspólnego życia małżeństwo doczekało się dwóch synów i cieszy się obecnie z tyle samo wnucząt. Na pytanie o tajemnicę ich długotrwałego związku, jubilatka odpowiada bez zbędnych ozdobników: Małżeństwo to jeden wielki kompromis.

Alicja i Maksymilian Stępniowie z Siedlisk

Małgorzata i Piotr Fleglowie z Budzisk

eprasa.pl a53fe170d2

Polowy chce wydać ponad pół miliona na przebudowę sali obrad w urzędzie. Opozycja wątpi w sens takich zmian

Prezydent miasta tłumaczy, że chodzi o ułatwienia dla niepełnosprawnych i większe możliwości w wykorzystaniu sali kolumnowej, podzieleniu jej na dwie mniejsze sale. Były włodarz, obecny radny Mirosław Lenk twierdzi, że sala jest w dobrym stanie i właściwie służy potrzebom magistratu. Sugeruje ograniczenia w rozmachu remontu, dokonanie tylko niezbędnych korekt.

Urząd stawia na dostępność

Dariusz Polowy powołuje się na przepisy o dostępności urzędów publicznych dla osób z niepełnosprawnościami. Mówił na forum komisji gospodarki o szerokim ujęciu dostępności od strony internetowej, po windę. – Chcemy maksymalnie ułatwić dostęp wszystkim osobom, tak by osoba w urzędzie miała pełne poczucie swojej samodzielności. – Na przykład dzięki windzie mamy dostępność do prawie wszystkich pomieszczeń w urzędzie. Drzwi do wydziałów, gabinetów mamy odpowiedniej szerokości dla niepełnosprawnych, dochodzi do tego oznakowanie, wielkość liter, piktogramy wspierające, a także udogodnienia dla niesłyszących, czy z wadą słuchu, bo są pracownicy posługujący się językiem migowym – mówił radnym Polowy.

Pozostaje kwestia dostępności sali obrad rady miasta. Występują utrudnienia nie tylko dla osób na wózkach, ze wspomaganiem ortopedycznym, dla posługujących się elementami wspierającymi.

Jeden poziom i dwie części

PFRON ma program dofinansowań na dostępność przestrzeni publicznej.

Instytucja mogłaby dofinansować remont sali. Zniknęłyby z niej podesty drewniane i różnice w wysokości podłoża. Obecnie ławki są zbyt blisko siebie. Na przykład kobieta w ciąży nie zmieściłaby się w nich. Potrzebne są stoły konferencyjne z krzesłami. Posadzka musi być równa. Przewidziano też dostosowanie informacyjne, umieszczenie planu przy sali skierowanego do osób niewidomych, żeby zorientowały się przy wejściu, jak mają się poruszać.

Zniknąłby stół prezydialny oraz płyty na suficie. Przewidywane są prace murarskie, tynkarskie, przeinstalowanie klimatyzatorów, montaż podwieszanego sufitu. Wprowadzony miałby być system kamer monitoringu. Sala dzieliłaby się na dwie części. Przewidziano ustawienie stołu konferencyjnego. – Nie istnieje jeszcze projekt wykonawczy, złożyliśmy wniosek do programu i został zaakceptowany na kwotę 519 tys. zł

Chodzi o pełny dostęp mieszkańców do pełnienia ról społecznych, niezależnie od niepełnosprawności. Chodzi też o komfort widzów, uczestników. Sala ma służyć nie tylko na sesje, ale i szkolenia oraz uroczystości.

Trzy miesiące na przebudowę

Po wypowiedzi głowy miasta głos zabrał jeden z nestorów rady – Eugeniusz Wyglenda. Spytał, ile ta przebudowa będzie kosztowała Miasto? Polowy odparł, że kwota 600 tys. zł to całość przewidywanych kosztów. Około 100 tys. zł wyniesie wkład własny Miasta. Jak długo potrwa remont? – Trudno odpowiedzieć, bo wpierw musimy sporządzić projekt. Wykonawstwo będzie polegało na pracach budowlano-wykończeniowych, bez ingerencji w konstrukcję budynku. Myślę, że 3 miesiące to zajmie – mówił prezydent Raciborza.

Mirosław Lenk stwierdził, że włodarz jest na bardzo początkowym etapie określania kosztów tego przedsięwzięcia. Zaznaczył też, że nie jest do sali Kolumnowej szczególnie przywiązany. – Ona ma charakter audytoryjny, jest wąska i inny sposób jej wykorzystania byłby trudny. Kiedyś to rozważano, ale postawiono na taki rodzaj, jak widać dziś. Jest dedykowana posiedzeniom rady, nawet nie komisji, bo te dopiero w tej kadencji tutaj pracują. Wcześniej posiedzenia odbywały się w sali Błękitnej – opowiadał były prezydent miasta.

Nadmienił jeszcze, że sposób aranżacji sali Kolumnowej jest „dość niepowszechny, należy do rzadkości". – Sala nie jest idealna, ma utrudnienia dla niepełnosprawnych, ale wymaga przeróbek, a nie generalnego remontu – ocenił Lenk. Według niego sala jest w bardzo dobrym stanie technicznym

> *Namawiam do spojrzenia z perspektywy osoby niepełnosprawnej, a nie z własnej*
>
> – Dariusz Polowy

Pieniędzy nie wystarczy

– Nie bardzo sobie wyobrażam, by wydawać duże pieniądze na zmiany w tej sali, jest wiele innych ważniejszych potrzeb niż komfort pracy radnych – zaznaczył rajca z klubu Razem dla Raciborza.

Zdaniem Lenka 600 tys. zł nie wystarczy na przebudowę, jest pewien, że wydatek będzie większy. – Przygotujmy koncepcję za nieduże pieniądze – powiedział Polowemu.

Wspomniał jeszcze, że był wśród samorządowców niepełnosprawny kolega, nieżujący już Jerzy Wiśniewski i radni wnosili go, żeby dotarł na salę Kolumnową. – A ważył! – rzucił w tym momencie Henryk Mainusz.

Przeciwnikiem zmian w Kolumnowej jest radny Marcin Fica. uważa, że prędzej niż salę należy dostosować MZB, OPS i filię biblioteczną w SP18. Fica zauważył, że prezydent wspomniał, że w planach jest pętla indukcyjna, czego on osobiście się obawia jako osoba z rozrusznikiem serca. Tu włodarz uspokajał, że ta pętla nie będzie bardziej szkodliwa od telefonu komórkowego.

Prezydent oświadczył, że równie jak Fica boleje nad tym, że wiele miejsc nie ma jeszcze dostępności i nadal można „kogoś wnosić na wózku". Nie jest jednak zwolennikiem ograniczeń, skoro są pieniądze z PFRON i zadanie można zrealizować. Podoba mu się np. sala obrad w starostwie (w rozmowie z nami nie wykluczył, że to tam obradowałaby rada miasta na czas remontu w magistracie).

Obrady w byłej fabryce

Polowy podkreślił, że przebudowana sala byłaby dzielona dźwiękochłonną barierą i można byłoby prowadzić różne spotkania, obrady, a jest tego sporo w urzędzie. – Pracujemy w byłej fabryce czekolady, która ma swoje ograniczenia, do potrzeb urzędniczych dopasowano halę przemysłową – oznajmił.

Prezydentowi nie podoba się pomysł, by niepełnosprawnym wyznaczać miejsca jak na parkingu, że mają np. dwa miejsca i tam mają siadać. – Każde spotkanie z niepełnosprawnym prowadzi do stwierdzeń, że on chce samodzielności, tych samych zasad co inni, by nie musieć prosić o pomoc. Dlatego namawiam na widzenie taką perspektywą, a nie z własnej. Mamy obowiązek o nich pomyśleć – podkreślił D. Polowy.

Lenk bronił swego stanowiska, że sala służy swoim celom, że nie było na nią skarg. – To jest sala dedykowana organowi uchwałodawczemu. Te dodatkowe funkcje też są, ale tamta jest podstawowa – podkreślił. Czeka, aż Polowy poda realne koszty i przedstawi pełną koncepcję zmian.

Były prezydent oznajmił, że sale, które nie są profesjonalnie przygotowane pod potrzeby niepełnosprawnych, zawsze będą miały jakieś ograniczenia. Problem z dostępnością nazwał ważnym, ale wskazał, że gospodarność jest tu ważniejsza. – Nie można mówić, że każde pieniądze trzeba wydać na szczytny cel, bo są ograniczenia. Ponadto za mało jesteśmy przygotowani, więc poczekajmy z tym – stwierdził na posiedzeniu komisji gospodarki.

Duże sale będą na dworcu

Prezydent Polowy wskazał, że właśnie o to profesjonalne przygotowanie sali obrad mu chodzi. – Żebyśmy to zrobili, żeby nie mówić, że inni to mają jeszcze gorzej. Jest możliwość, możemy sięgnąć po środki. Będzie służyło dostępności i urzędnikom, radnym. Ta sala najczęściej jest nieużywana, jak tylko można, to na Błękitną się wchodzi – mówił włodarz.

Dopiekł swemu przedmówcy, mówiąc, że rozumie przyzwyczajenia do stylistyki lat 90. – Mi to nie odpowiada i liczę na zrozumienie – zakończył.

Marcin Fica skwitował, że jak prezydentowi brakuje dużych sal, to może pomyśli o dworcu PKP, bo tam Miasto wynajmie spore powierzchnie i będzie można organizować, co będzie trzeba. Szef rady Marian Czerner zauważył, że do wykorzystania są również sale w domach kultury. Zgodził się z Mirosławem Lenkiem – należy skupić się na pewnych udogodnieniach, parę rzeczy poprawić, ale skupić się na wersji minimum, a nie totalnej przebudowy.

– Kar za brak dostępności nie ma – powiedział jeszcze Mirosław Lenk. Tu ostatnie słowo należało do urzędującego prezydenta: na tym polega nasza wrażliwość, że nie wszystko robimy pod wpływem kary.

(ma.w)

eprasa.pl a53fe170d2

Huczne obchody Dnia św. Marcina w Krzanowicach

Tegoroczne obchody Dnia św. Marcina z Tours zgromadziły tłumy na krzanowickim rynku. Uroczystość rozpoczęła się krótkim nabożeństwem, pod Mikołaszkiem, a zakończyła wieczorną biesiadą w siedzibie Gminnego Centrum Biblioteczno-Kulturalnego.

Tegoroczne obchody Dnia św. Marcina z Tours zostały zorganizowane 12 listopada przez Gminne Centrum Biblioteczno-Kulturalne w Krzanowicach. Świętowanie rozpoczęło się na placu przez kościołem, tzw. Mikołaszkiem, gdzie ksiądz proboszcz, Marek Wcisło odprawił krótkie nabożeństwo.

Następnie uformowano orszak, który ruszył ulicami Krzanowic. W pochodzie wzięli udział strażacy, którzy dbali także o bezpieczeństwo podczas imprezy, Orkiestra Dęta Gminy Krzyżanowice, św. Marcin, w którego wcielał się Patryk Szyra, jadący na klaczy imieniem Rosa, niosące lampiony dzieci z krzanowickiej szkoły pod wodzą Marceliny Szymańskiej, a także chętni mieszkańcy.

Tak uformowany orszak dotarł na rynek, gdzie została zaprezentowana scenka, w której św. Marcin okazuje swoją pomoc żebrakowi.

Następnie wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni do wspólnej biesiady przy dźwiękach muzyki w siedzibie GCBK. Na gości czekał bogaty bufet – grzane wino, zupa z gęsiny, rogale, ciasta, langosze i wiele innych, o który zadbały panie z GCBK i KGW Krzanowice „Moravianki".

Podczas imprezy odbyło się także wręczenie nagród wszystkim dzieciom, które wzięły udział w konkursie plastycznym pt. „Światełko dla św. Marcina", który polegał na własnoręcznym zrobieniu lampionu.

Ewa Paskuda

Mieszkańcy w orszaku spod kościoła przeszli na rynek, gdzie odbyła się dalsza część wydarzenia

W obchodach wziął udział burmistrz Andrzej Strzedulla, na zdjęciu ze swoją żoną Żanetą i Danutą Adamczyk, dyrektorką Gminnego Centrum Biblioteczno-Kulturalnego w Krzanowicach

KAMPANIA INFORMACYJNA

iPFRON+ ułatwiamy życie osobom z niepełnosprawnościami

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) stworzył System iPFRON+, który pozwala jeszcze łatwiej uzyskać wsparcie na rzecz ON. Wśród jego celów jest m.in. uproszczenie procesu aplikowania o środki PFRON, usprawnienie i przyspieszenie procesu udzielania dofinansowań, a przede wszystkim poprawa jakości życia beneficjentów.

Wielka zmiana

PFRON pomaga ON już od 1991 r., czyli ponad trzydzieści lat. Obecnie realizuje projekt, dotowany z Unii Europejskiej, który zrewolucjonizuje system ubiegania się o wsparcie. Dzięki iPFRON+, instytucje działające na rzecz ON mogą wnioskować o środki PFRON w bardziej dogodny sposób. Załatwienie sprawy jest teraz możliwe drogą elektroniczną: począwszy od uzyskania informacji o trwających naborach, wypełnienia wniosku, jego podpisania i złożenia, przez dokonanie ewentualnych wyjaśnień i uzupełnień, zapoznanie się ze wzorem umowy, jej ewentualną negocjację i podpisanie, aż po rozliczenia online dofinansowania bądź refundacji.

Wnioskodawca, podczas całego cyklu trwania sprawy, ma również możliwość komunikowania się z PFRON posługując się przygotowanym do tego celu komunikatorem. Co więcej, wnioskodawca, który jest Instytucją, może dodatkowo w systemie zarządzać danymi Instytucji takimi jak: osoby reprezentujące Instytucję, użytkownicy Instytucji, baza Beneficjentów, baza Pracowników czy baza Kontrahentów.

Dla kogo i na co wsparcie

PFRON oferuje cały szereg programów, w tym dofinansowanie szkoleń języka migowego i innych środków komunikowania się dla osób z trudnościami. Jego adresatami w tym wypadku są wszyscy, którzy

doświadczają trwałych lub okresowych trudności w komunikowaniu się. Zaliczają się tu osoby głuchoniemie, te, które mają problemy z mową i inne dysfunkcje komunikacyjne. Drugą grupą są bliscy osób z trudnościami komunikacyjnymi, którzy mają z nimi stały lub bezpośredni kontakt. Umożliwia to członkom rodziny osoby z dysfunkcjami lepsze zrozumienie jej potrzeb. Do trzeciej grupy zaliczają się osoby, które mają z reguły zawodowy i stały lub bezpośredni kontakt z osobami z trudnościami komunikacyjnymi. Są to: tłumacze-przewodnicy, asystenci i wszyscy, którzy zapewniają wsparcie w komunikacji osobom z trudnościami w tym zakresie.

Dodatkowa pomoc

Dla osób, które miałyby jakiekolwiek problemy z obsługą systemu, powstała specjalna infolinia. Przeznaczona jest dla Wnioskodawców Indywidualnych, Wnioskodawców Instytucjonalnych, Beneficjentów oraz Pracowników Jednostek Realizujących. Działa od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 17:00 pod bezpłatnym numerem telefonu 800 007 140. Konsultanci udzielają informacji dotyczących nawigacji w Systemie iPFRON+, wprowadzania danych do formularza wniosku i wypełniania pól formularza w zakresie podstawowej wiedzy merytorycznej wynikającej z przepisów prawa i ogólnych uregulowań czy problemów technicznych w działaniu aplikacji.

Pragniemy jeszcze bardziej wychodzić naprzeciw potrzebom ON. Jesteśmy przekonani, że dzięki nowej platformie ich życie stanie się łatwiejsze. Aby otrzymać wsparcie, należy najpierw wejść na stronę **https://ipfronplus.pfron.org.pl/**. Do złożenia wniosku elektronicznego niezbędne będzie posiadanie Profilu Zaufanego ePUAP lub podpisu kwalifikowanego. Zachęcamy do składania wniosków już dziś.

Od 5 września organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, mogą dokonać rejestracji w Systemie i złożyć wniosek w otwartym konkursie ogłaszanym w ramach zadań zlecanych z art. 36 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Ogłoszenie konkursu planowane jest jesienią 2023 r.

Projekt „Uniwersalna platforma do projektowania i realizacji programów wsparcia ON wraz ze zintegrowanym modułem analitycznym - System iPFRON+" w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014-2020, Oś Priorytetowa 2 „E-administracja i otwarty rząd", Działanie 2.1 „Wysoka dostępność i jakość e-usług publicznych".*

eprasa.pl a53fe170d2

NA SZCZĘŚLIWEJ BRONIĄ SIĘ PRZED
Starosta odmówił inwestorowi pozw

Mieszkańcy osiedla przy ul. Szczęśliwej w Raciborzu, które znajduje się obok nowej tężni, starają się zablokować planowaną tam inwestycję. Deweloper zamierza postawić obok ich domu nowy blok mieszkalny. – Balkony będziemy mieli 3 metry od tego budynku. Światła dziennego wcale – narzekają miejscowi. W urzędzie procedowana jest zmiana planu zagospodarowania dla działki pod blok. Starosta odmówił pozwolenia na jego budowę. Teraz sprawa trafiła do wojewody.

Na spotkanie z prezydentem Polowym mieszkańcy Szczęśliwej przynieśli transparent

Malutki skwer i duży blok

Uczestnicy spotkania dzielnicowego z 13 listopada w SP 18 (cykl prezydenckich spotkań dzielnicowych) stwierdzili, że wcześniej tereny pod ich blokami mieszkalnymi miały przeznaczenie pod zieleń, a nie kolejne budynki.

– Taki malutki skwerek, a ma tam powstać duży blok – mówili mieszkańcy ulicy Szczęśliwej.

Aktualny stan sprawy jest taki, że starosta raciborski władny do wydania decyzji o pozwoleniu na budowę odmówił go inwestorowi i przewidywane jest złożenie odwołania do wojewody. Jeśli okaże się nieskuteczne, to kolejnym krokiem będzie postępowanie sądowe.

Dominik Konieczny wyjaśniał, że inwestor przygotował projekt, złożył wniosek o pozwolenia na budowę, ale takowego nie otrzymał. Przy odmownej decyzji, w tym stanie prawnym inwestor może się odwołać do instancji nadrzędnej – wojewody śląskiego. Wojewoda przeprowadzi procedurę i wskaże, gdzie jest racja. Wyda decyzję w drugiej instancji i albo utrzyma w stanowisko starosty, albo nakaże ponowne przeprowadzenie postępowania na poziomie powiatowym. Będą biegły kolejne terminy, starosta będzie miał na swoją procedurę 60 dni.

Różnice w cenach – dziesięciokrotne

Tymczasem w urzędzie miasta toczy się procedura zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Jeśli nie zdarzą się nieprzewidziane okoliczności to na przełomie stycznia/lutego powinien być gotowy projekt uchwały o zmianie planu. Ten terminy zależy od działań organów zewnętrznych, a nie od urzędu miasta. Kiedy plan będzie zmieniony, pozwolenia na budowę nie będzie można wydać.

Przybyli na spotkanie podkreślali, że działkę sprzedano w cenie „meter za 20 zł". Podkreślali okazyjną cenę terenu blisko centrum miasta. Podejrzewają w tym jakąś nieprawidłowość. Pamiętają, że im (wspólnotom mieszkaniowym) tę samą działkę proponowano w cenie 200 zł za metr kwadratowy.

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy wyjaśnił, że z jego strony nie mogą padać żadne oskarżenia w sprawie sprzedaży działki przy Szczęśliwej. Zaznaczył, że na spotkaniu są media, sam może być za to skarżony.

– Nie ulega wątpliwości, że po tej transakcji, która się odbyła, każda następna tego samego podmiotu sprawiała, że spotykałem się z przedstawicielami wspólnot graniczących z podobnymi działkami i przekazywałem, że jest taka wola sprzedaży. Jednak żadna ze wspólnot nie wyraziła chęci zakupu. Każda jednak się dowiedziała – podkreślił włodarz.

Na początku była zieleń

Raciborzanie pytali, kto wcześniej zmienił plan dla tej działki, bo według nich od zawsze był to teren zielony.

Tu prezydent wyjaśnił, że plan zagospodarowania dla tego obszaru uchwalono w 2006 r. Budynek powstał w latach 90. ubiegłego wieku, ale Polowy oznajmił, że nie odniesie się do tamtych czasów, on odpowiada za kadencję, którą sprawuje. Dodał, że problem dotyka nie tylko mieszkańców ze Szczęśliwej, z Raciborza, ale z całej Polski. – Tworzone w latach 90. wspólnoty przejmowały tereny tylko po obrysie – przypomniał D. Polowy.

Uczestnicy spotkania dzielnicowego wskazali, że do urzędu przesłano pismo, sporządzone przez prawnika reprezentującego mieszkańców. Intencją jest tu unieważnienie podziału działek, bo ten proces spowodował możliwość budowy nowego bloku. Polowy reagował tu tak: jeśli unieważnimy, to czy państwo podpiszecie mi weksel na kwotę kary, jaką będzie trzeba zapłacić, jeśli okaże się, że nie można tego unieważnić?

Pismo przesłano do magistratu na początku września, a odpowiedzi udzielono dopiero w pierwszym tygodniu listopada. Dlaczego tak długo z tym czekano? Dominik Konieczny wyjaśniał, że spotkał się jeszcze z przedstawicielami wspólnot ze Szczęśliwej, a treść pisma analizowano. Rozważano unieważnienie podziału, ale na podstawie orzecznictwa prawnik nie znalazł przesłanek, żeby przychylić się do takiego wniosku. Wiceprezydent dodał, że od takiej decyzji Miasta można się odwołać.

W granicach prawa nie można tego zakazać

Mówiono o „patodeweloperce" i oczekiwanych przepisach państwowych, które mają zakazać stawiania budynków mieszkalnych w odległości mniejszej niż 10 m od innych zabudowań. Jednak to wciąż tylko „informacje z telewizji". – Samy czekamy na taką ustawę, bo zmagamy z „patodeweloperką". Przepisy są nieszczelne – mówił drugi zastępca prezydenta miasta.

Prezydent Polowy uzupełnił, że nie chodzi tylko o kwestie odległości, ale o pogoń za zyskiem, bo powstają budynki, przy których nie ma drogi, są też inne sytuacje, a orzecznictwo w sądach nie jest takie, jakiego można się spodziewać.

– Ja poruszając się w granicach prawa, nie mogę zakazać budowy przy

eprasa.pl a53fe170d2

NOWYM BLOKIEM olenia na budowę

Szczęśliwej – stwierdził Dariusz Polowy.

Słuchający go raciborzanie mówili, że sąsiedni budynek będzie znajdował się 3 metry od ich balkonów, a lokatorzy tamtego budynku prosto z klatki schodowej wyjdą na tężnię.

– Ja to rozumiem i gdybym tylko mógł, to bym zatrzymał tę inwestycję – zapewnił włodarz miasta. – To po co nam prezydent, skoro on nic nie może? – dziwiła się jedna z kobiet.

Polowy tłumaczył, że działa w ramach kompetencji, które ma. – Robię, działam, w wielu miejscach spotykam się z wdzięcznością, czasem mniejszą, czasem większą. Ja niejednokrotnie odmawiam inwestorom, później wędrujemy do sądu. Czasem werdykt nie jest po naszej myśli. Tutaj to nie ja wydaję decyzję o pozwoleniu na budowę – podkreślił prezydent.

Pierwsze były garaże

Dopytywano, czy wojewoda przed podjęciem decyzji będzie zasięgał opinii w urzędzie miasta. Tu wyjaśniono, że opiera się on na zgromadzonym w tej sprawie materiale. Ważne jest, co napisał w odmowie starosta raciborski.

Mieszkańcy wspomnieli, że wcześniej w podobnym trybie powstały garaże pod blokami. Starosta nie wydał na to zgody, ale jego decyzję uchylił wojewoda. Sprawa trafiła do sądu. Garaże już stoją. Jeśli sąd przyzna rację skarżącym, to posiadacze garaży mogą zapłacić odszkodowania, jak mówił Polowy nawet w kwocie równej kosztom budowy garażu.

– Odkąd się dowiedzieliśmy o zamiarach dewelopera, robimy co można, żeby ten budynek nie powstał. Początkowo ze starostwa wyszła zgoda na tę budowę, ale obwarowana warunkami, które inwestor miał spełnić. Starosta zbadał tę sprawę i znalazł luki we wniosku. 6 listopada wydał odmowę – relacjonowali na spotkaniu raciborzanie.

Chcą by procedury w urzędach trwały jak najdłużej, a w tym czasie uchwalono zmianę w planie zagospodarowania, która uniemożliwi zabudowę.

Martwi ich, że mija już piąty miesiąc od złożenia wniosku o zmianę w planie. Urzędnicy wyjaśniali, że prędzej niż w 6 miesięcy nie sposób jest przeprowadzić zmianę w planie zagospodarowania. Z reguły trwa to 7-8 miesięcy i ten tryb należy uznać za ekspresowy.

– Sytuacja na razie jest korzystna dla państwa. Mamy na uwadze te terminy i maksymalnie skracamy nasze, ale nie możemy sobie pozwolić na uchybienia, bo taki plan za szybko uchwalony się unieważni – wyjaśniał D. Polowy.

Zadeklarował, że jest gotów wnioskować o nadzwyczajne posiedzenie rady miasta w tej sprawie. – Możemy zająć się tym z początkiem lutego, nie czekać do końca miesiąca na sesję – podsumował Dariusz Polowy.

(ma.w)

Prezydent miał prawo pierwokupu

Protestujący pytali, jak mogą dotrzeć ze swoimi argumentami do wojewody śląskiego?

Konieczny odparł, że na razie nic więcej nie można zrobić na tym etapie, tylko czekać na ruchy innych stron tej sprawy. – Odmowa starosty jest po waszej myśli – zwrócił się do mieszkańców. Przypuszcza, że procedura u wojewody zajmie nawet 3 miesiące.

Prezydent usłyszał jeszcze, że on jako gospodarz tężni miejskiej powinien się martwić i protestować, bo budowa bloku wpłynie na działalność tężni, będą tamtędy jeździły ciężkie samochody, sprzęt budowlany – dźwigi, koparki.

Jak stwierdzili urzędnicy, aktualnie sytuacja inwestycji przy Szczęśliwej jest blokowana brakiem pozwolenia na budowę. Nie wydał jej starosta raciborski, temat bada teraz wojewoda śląski

Tu w dyskusję włączyła się rada miejska Anna Szukalska z klubu Niezależnych Michała Fity. Przypomniała, że prezydent Polowy miał prawo pierwokupu działki przy Szczęśliwej. Prezydent sprecyzował, że oferta dotyczyła wszystkich działek dookoła osiedla, a w informacji od oferenta wskazano, że wspólnoty nie są zainteresowane ich wykupem. – Mógł się pan nas spytać, czy rzeczywiście nie chcemy tego kupić – rzucił ktoś z protestujących. Polowy skomentował, że według niego informacja firmy była prawdziwa (bo nie było zainteresowania wspólnot), tylko niekompletna (bo nie wspomniano, że brak zainteresowania wynikał z wysokiej ceny).

– Dalej byśmy nie wiedzieli, że tam ma być coś budowane, gdyby ktoś z mieszkańców przypadkiem nie zauważył, że przyszła jakaś ekipa i dokonuje pomiarów – stwierdzili mieszkańcy Szczęśliwej.

Zapytaj prawnika. Łatwiej można odrzucić spadek w imieniu dziecka

NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Nowe przepisy w prawie spadkowym, które weszły w życie w dniu 15 listopada sprawiają, że rodzice będą mogli w prostszy sposób odrzucić spadek w imieniu dziecka. Nadal spadek można odrzucić w terminie 6 miesięcy od daty, gdy któreś z rodziców odrzuciło spadek, który następnie przeszedł na dziecko. Różnica polega na tym, że dotychczas aby rodzic mógł skorzystać z tej formy musiał najpierw uzyskać zgodę sądu rodzinnego na takie odrzucenie spadku, co wydłużało postępowanie.

Według nowych przepisów w sytuacji, gdy dziecko wchodzi do kręgu spadkobierców dlatego, że jedno z jego rodziców złożyło oświadczenie o odrzuceniu spadku, a drugi rodzic posiadający władzę rodzicielską wyrazi zgodę aby odrzucić spadek w imieniu dziecka wówczas możliwe będzie odrzucenie spadku przed sądem lub notariuszem bez uprzedniej zgody sądu rodzinnego.

Warunkiem aby taka czynność była skuteczna jest:

– aby dziecko wchodziło do kręgu spadkobierców dlatego, że to jego rodzic wcześniej odrzucił spadek,

– drugi rodzic posiadający władze rodzicielską wyrazi zgodę na odrzucenie spadku w imieniu dziecka. Rodzic składający oświadczenie w imieniu dziecka musi oświadczyć o:

1) przysługiwaniu mu władzy rodzicielskiej i jej zakresie,

2) wyrażeniu przez drugiego z rodziców zgody na odrzucenie spadku, chyba że oświadczenie to jest składane wspólnie,

3) uprzednim odrzuceniu spadku przez któregokolwiek z rodziców,

4) odrzuceniu spadku przez innych zstępnych rodziców tego dziecka.

Jeśli powyższych warunków rodzic nie spełni, wówczas nadal będzie wymagana zgoda sądu rodzinnego.

TESKT SPONSOROWANY

Obniżka opłaty za śmieci w Raciborzu

Obniżamy opłatę za śmieci z 21 zł na 19,50 zł. Prawie 800.000 zł pozostanie w kieszeniach raciborzan. To nasz obowiązek wobec mieszkańców, aby mieli jak najlepszą usługę w jak najlepszej cenie. – mówi prezydent Dariusz Polowy.

Racibórz ma najniższą opłatę za gospodarowanie odpadami w regionie: 21 zł na osobę na miesiąc. Praktycznie wszystkie samorządy mają stawkę wyższą niż 30 zł. Tylko 2 mają mniej niż 30 zł.

Od stycznia 2022 roku odpady w Raciborzu odbiera nasze Przedsiębiorstwo Komunalne, które zastąpiło prywatną firmę Empol wygrywając z nią przetarg na te usługi. Jakość świadczonych usług znacząco wzrosła, a fakt, że robi to nasze PK znajduje uznanie raciborzan.

Zgodnie z zapisami ustawy, suma opłat wnoszona przez wszystkich mieszkańców powinna być równa kosztowi zagospodarowania wszystkich śmieci z Raciborza.

Od momentu przejęcia wożenia śmieci przez nasze PK raportowana ilość odpadów znacząco spadła, a co za tym idzie spadł też ogólny koszt. Co pozwoliło wypracować nadwyżkę. Nadwyżka z roku 2022 została przeznaczona na pokrycie deficytu z roku poprzedniego gdy śmieci woziła prywatna firma Empol. Obniżenie opłaty z 21 zł na 19,50 zł spowoduje, że nadwyżka trafi do mieszkańców. Należy podkreślić, że mimo obniżki w systemie pozostanie rezerwa gwarantująca jego stabilność.

Obniżenie opłaty za śmieci wymaga zgody Rady Miasta. Będę przekonywał radnych do tego pomysłu, bo tego wymaga elementarna uczciwość wobec mieszkańców. Mamy przetarg na 3 lata, obowiązujący do końca 2024 roku. Rachunek jest prosty: mamy niższe koszty więc mieszkańcy powinni płacić mniej. – dodaje prezydent Polowy.

Głosowanie w tej sprawie już 22 listopada na sesji Rady Miasta.

eprasa.pl a53fe170d2

Ładnym ludziom żyje się lepiej?

Do takiego wniosku doszli naukowcy badający relacje międzyludzkie. Okazało się, że osobom, które dobrze wyglądają, skłonni jesteśmy przypisać więcej pozytywnych cech i uznajemy je za bardziej sympatyczne. Barry Harper z London Metropolitan University mógłby jeszcze dodać, że lepiej od innych zarabiają. Ale co zrobić, gdy nasz wygląd odbiega od kanonów współczesnej urody lub wpędza nas w kompleksy? Odpowiedź na to pytanie zna dr n. med. Bernard Prudel, specjalista chirurgii plastycznej z Wodzisławskiego Centrum Medycznego.

– Panie doktorze, poprawia pan to, z czym nie poradziła sobie natura. Kto i z jakimi problemami zgłasza się do pana najczęściej?

– Najczęściej wykonywanym przeze mnie zabiegiem jest plastyka powiek górnych, na którą decydują się zarówno kobiety jak i mężczyźni, choć pań zgłasza się znacznie więcej. Głównym wskazaniem do blefaroplastyki, bo tak brzmi fachowo nazwa tego zabiegu, jest zwiotczenie i nadmiar skóry w zakresie powiek górnych. Poprzez jej wycięcie jesteśmy w stanie poprawić wygląd i znacznie odmłodzić okolicę oka. Typowa blefaroplastyka wykonywana jest u osób w średnim i starszym wieku, u których głównym problemem jest nadmiar skóry. Oprócz tego, plastykę powiek przeprowadzamy ze wskazań medycznych u pacjentów z opadaniem powiek, które może być wrodzone lub nabyte i prowadzi do przysłonięcia pola widzenia. Na korekcję takiej wady zgłaszają się pacjenci w każdym wieku. Poza zabiegami na powiekach panie bardzo chętnie zgłaszają się w celu poprawy kształtu i rozmiaru piersi. Na korekcję nosa i odstających uszu decydują się zarówno kobiety, jak i mężczyźni, a w przypadku operacji uszu przedział wiekowy jest bardzo rozległy, bo zabieg możemy przeprowadzić już od 7 roku życia.

– Mówi pan o tym, że panie wybierają zazwyczaj powiększanie piersi. Czy zdarza się też ich pomniejszanie?

– Wiele kobiet cierpi z powodu gigantomastii czyli przerostu tkanki gruczołowej i tłuszczowej piersi. Poza aspektami estetycznymi, w tym wypadku ważne są również aspekty funkcjonalne, bo trudniej jest uprawiać sport, czy dobrać odpowiednią bieliznę oraz zdrowotne, bo ciężkie piersi powodują bóle kręgosłupa i odparzenia. Przyjmuje się, że brodawka powinna znajdować się na około 21 cm od wcięcia nadmostkowego, a u pacjentek z gigantomastią, które się do mnie zgłaszały, ta odległość nieraz przekraczała 40 cm. Podczas zabiegu redukcji piersi nie tylko wycinamy nadmiar tkanki gruczołowej, tłuszczowej i skóry, ale także poprawiamy kształt i podnosimy pierś poprzez przeniesienie brodawki z otoczką na odpowiednią wysokość. Robimy to na szypule skórno-tłuszczowej zawierającej naczynia i nerwy, albo jako wolny przeszczep skóry, czyli odcinamy od podłoża i wszywamy w nowym miejscu. Redukcja piersi to wymagający i czasochłonny zabieg trwający około trzech godzin. Przez sześć tygodni po operacji pacjentka powinna nosić specjalny biustonosz kompresyjny, a podczas rekonwalescencji warto, by skorzystała z fizjoterapii i masaży, które odpowiednio zadbają o blizny. Ostateczny efekt zabiegu można oceniać najwcześniej po sześciu miesiącach.

– Jak w praktyce wygląda zabieg plastyki powiek?

– Metodę przeprowadzenia zabiegu wybieram w zależności od problemu. Jeśli jest nim nadmiar zwiotczałej skóry w powiece górnej, który sprawia, że staje się ona ciężka i nie wygląda już tak młodo, usuwam jej fragment. Cięcia zlokalizowane są w naturalnych fałdach i bruzdach powieki, dzięki czemu blizna po zabiegu jest praktycznie niewidoczna. Wycinam też fragment mięśnia okrężnego i przepukliny tłuszczowe. W przypadku opadania powieki, gdzie brzeg rzęsowy przysłania źrenicę i pacjent ma ograniczone pole widzenia, taki zabieg polega zarówno na wycięciu nadmiaru skóry, jak i skróceniu mięśnia odpowiedzialnego za dźwiganie powieki. Potrzebna jest w tym przypadku ogromna precyzja, więc korzystam z 3-krotnie powiększających lup operacyjnych. Przy korekcji powiek dolnych cięcie wykonuję pod brzegiem rzęsowym. Napinam powiekę dolną ku górze i tyłowi, żeby zredukować zmarszczki i worki pod oczami.

– Proporcję ust może poprawić lip lift. Na czym on polega?

– Wraz z upływem czasu dochodzi do wiotczenia struktur wargi i wydłużenia odcinka między nosem a czerwienią wargową, która u osób starszych jest mniej widoczna. Przeprowadzam wtedy zabieg bullhorn lip lift, którego nazwa odnosi się do kształtu cięcia przypominającego rogi byka (bullhorn) wykonywanego w celu uniesienia ust (lip lift). Wycinam fragment skóry u podstawy nosa i skracam dystans między nosem a wargą górną, wywijając jej czerwień. Ten zabieg nie tylko poprawia wygląd ust, ale wpływa na proporcje całej twarzy, a także przywraca pacjentowi piękny uśmiech, wcześniej przysłonięty opadającą wargą. I co najważniejsze – wygląda bardzo naturalnie.

– Kto wchodzi w skład pana zespołu zabiegowego?

– Podczas zabiegów wykonywanych w znieczuleniu miejscowym towarzyszą mi dwie instrumentariuszki. Przy zabiegach w znieczuleniu ogólnym w zespole pracuje dodatkowo anestezjolog i pielęgniarka anestezjologiczna.

– W jakich przypadkach i jaką metodą wykonuje pan korektę nosa?

– Zgłaszają się do nas pacjenci, u których kształt nosa wynika z uwarunkowań

eprasa.pl a53fe170d2

genetycznych oraz tacy, u których został on zniekształcony pod wpływem urazu. Wskazaniem do operacji może być również skrzywiona przegroda nosowa, z powodu której dodatkowo występują zaburzenia oddychania. Poprawiamy wtedy nie tylko wygląd, ale też drożność nosa. Istnieje wiele metod operacji nosa, natomiast ja jestem zwolennikiem metody otwartej strukturalnej. Metoda ta daje możliwość wypreparowania i dobrego uwidocznienia struktur szkieletu chrzęstno-kostnego, które chcemy poprawić i zmodyfikować.

– Czy po skomplikowanych urazach i dużych ubytkach nosa stosuje się implanty?

– Rekonstrukcje nosa w przypadku ubytków w zakresie przegrody czy kości nosa przeprowadzamy przy użyciu chrząstki pobranej z żeber. Odpowiednio ją modelujemy, zszywamy i możemy odtworzyć poszczególne struktury szkieletu chrzęstno-kostnego. Robimy to podczas jednego zabiegu, ale zamiast standardowych dwóch godzin potrzebujemy wtedy około 4 godzin.

– Po jakim czasie widać pierwsze efekty zabiegu?

– W przypadku nosa, widać je już na stole operacyjnym, bezpośrednio po zabiegu. Oczywiście wszystkie tkanki muszą się zagoić, muszą ustąpić obrzęki, musi wytworzyć się zrost kostny, blizny muszą dojrzeć, a więc ostateczny efekt możemy ocenić dopiero po roku. Zaraz po operacji każdemu pacjentowi zakładamy na nos płytkę termoplastyczną, która stabilizuje nos i działa przeciwobrzękowo. Usuwamy ją po ośmiu dniach, podczas wizyty kontrolnej. Wtedy ściągamy też szwy ze słupka nosa; reszta szwów wewnątrz nosa jest rozpuszczalna więc nie wymaga usunięcia.

– Odstające uszy to zmora wielu pokoleń Polaków. Czy usuniecie tej niedoskonałości jest skomplikowane?

– Korekta odstających uszu to jeden z najpopularniejszych zabiegów chirurgii plastycznej, który daje pacjentowi widoczny efekt od razu. Należy jednak pamiętać, by odczekać kilka tygodni z powrotem do pełnej aktywności. Przez około miesiąc zalecamy noszenie opaski ochronnej, którą powinno się zakładać również na noc, ponieważ uszy są narażone na urazy, które mogą spowodować zerwanie szwów modelujących. Taką specjalną opaskę każdy pacjent dostaje od nas zaraz po operacji. Sam zabieg trwa ok. 1 godziny, u dzieci wykonywany jest w znieczuleniu ogólnym, a u dorosłych w znieczuleniu miejscowym. Podczas zabiegów w znieczuleniu miejscowym, staram się rozładować atmosferę rozmową i żartami, a jeżeli pacjent sobie tego życzy, informuję go na bieżąco o każdym etapie przeprowadzanego zabiegu. Bardzo ważnym aspektem w operowaniu narządów parzystych, takich jak właśnie uszy, powieki czy piersi jest uzyskanie jak najlepszej symetrii. Są to zabiegi wymagające od chirurga precyzji, doświadczenia i wyczucia.

– Który z zabiegów chirurgii plastycznej lubi pan wykonywać najbardziej?

– Największą satysfakcję sprawia mi operowanie nosów. Jest to spowodowane tym, że w ciągu 2 godzin jestem w stanie zmienić kształt i wygląd nosa, a także wpłynąć na proporcje twarzy, a efekt moich działań jest widoczny praktycznie bezpośrednio po zabiegu, jeszcze na stole operacyjnym. Kilka razy w roku jeżdżę na szkolenia lub konferencje naukowe do Włoch i Turcji, skąd pochodzi wiele autorytetów w tej dziedzinie. Niektórzy chirurdzy plastyczni wybierają bardzo wąską specjalizację i wykonują na przykład tylko plastykę piersi. Ja do nich jednak nie należę i uważam, że na dłuższą metę byłoby to monotonne, dlatego wykonuję szeroki zakres zabiegów, co daje mi dużą satysfakcję i spełnienie. Lubię swoją pracę i każdy zabieg traktuję jak kolejne wyzwanie, któremu chcę jak najlepiej sprostać. Moim największym sukcesem jest zadowolenie pacjenta.

Sponsorem rubryki jest Wodzisławskie Centrum Medyczne, które oferuje m.in. następujące świadczenia medyczne: zabiegi i konsultacje chirurgii naczyniowej, chirurgii plastycznej, konsultacje kardiologiczne oraz internistyczne.

ul. 26 Marca 53a, 44-300 Wodzisław Śląski
rejestracja od 9.00 do 17.00, tel. 32 783 26 00 lub 888 990 194

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA PRACA.NOWINY.PL

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

praca nowiny.pl

nowiny.pl

inspiratON

Czas na Zawodowców!

FESTIWAL PERSPEKTYW

W PCS tłoczno, gwarn

Tak rodzi się przyszło

Po pandemicznych edycjach festiwalu w wersji on-line znów można było zapoznać się z ofertą szkół kształcących przyszłych zawodowców w bezpośrednim kontakcie z uczniami i nauczycielami tych placówek. „Budowlanka-Gastronomik", „Ekonomik", „Mechanik" i Liceum Sztuk Plastycznych oraz po raz pierwszy Zespół Szkół Specjalnych zaprezentowały się w Powiatowym Centrum Sportu w Raciborzu (dawniej MOS, popularny Sokół). 14 listopada, od 9.00 do 12.30, w dwóch turach, zaproszono tu uczniów klas ósmych szkół podstawowych. Placówki Powiatu Raciborskiego zachęcały ich do podjęcia w nich nauki.

Włodarze Miasta i Powiatu wzięli dział w oficjalnym otwarciu wydarzenia

Pięć placówek w jednym miejscu

Tego dnia swoją ofertę edukacyjną zaprezentowały następujące placówki:

- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 „Budowlanka-Gastronomik" w Raciborzu,
- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik" w Raciborzu,
- Zespół Szkół Ekonomicznych w Raciborzu,
- Liceum Sztuk Plastycznych w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu,
- Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy wchodząca w skład Zespołu Szkół Specjalnych w Racibórz.

W oficjalnym otwarciu festiwalu wzięli udział starosta raciborski Grzegorz Swoboda oraz prezydent Raciborza Dariusz Polowy. Obaj są absolwentami raciborskich techników, wiedzą, jaką wartość ma kształcenie zawodowe. Starosta dostał serdeczne oklaski od reprezentacji „Budowlanki-Gastronomika", bo jest jej absolwentem. Samorządowcy odwiedzili wiele stoisk, które ustawiono w sali gimnastycznej PCS.

Bezpośrednie konsultacje z uczniami

Obecni byli dyrektorzy placówek, które wystawiły tu swoje reprezentacje: Marzena Kacprowicz – dyrektor ZSO nr 1, gdzie funkcjonuje Liceum Sztuk Plastycznych; Jacek Kąsek – dyrektor CKZiU nr 1 – „Budowlanka-Gastronomik-Chemik"; Sławomir Janowski – dyrektor CKZiU nr 2 – „Mechanik" oraz debiutujący z tym rokiem szkolnym na stanowiskach szefów szkół Jacek Pierzchała – „Ekonomik" i Rafał Lazar – Zespół Szkół Specjalnych.

Uczniowie „Gastronomika" wyróżniali się strojem i aromatem ich stoiska

Każde stoisko było inne tak jak różnią się między sobą szkoły

Przy wejściu prezentowali się uczniowie z kierunku reklamy i poligrafii w „Ekonomiku". Mówili nam, że przy wyborze szkoły wahali się nad decyzją, ale z perspektywy lat są zadowoleni, że udali się do „Ekonomika".

– Nasi nauczyciele podchodzą do kształcenia ze spokojem, cierpliwością, wyrozumiałością. W naszej szkole nie ma ciśnienia – uśmiechała się uczennica prezentująca gadżety reklamowe wytworzone w czasie nauki.

Raciborskie szkoły wykształcą każdego

Takich rozmów przeprowadziliśmy kilka na poszczególnych stoiskach. Mówili nam o nich uczniowie. W tym gronie spotkaliśmy ucznia „Mechanika", który sam zbudował komputer i kolejnego, który stworzył bezdotykowy instrument muzyczny. Na stoisku technikum chemicznego mogliśmy się dowiedzieć, że kierunek nauki pozwala na podjęcie pracy w wielu pokrewnych dziedzinach. Przyszli hotelarze przekonywali nas, że można zakochać się w podróżowaniu.

Na stoisku Ekonomika rozdawano „firmowe" lizaki

Stoisko zakochanych w podróżowaniu uczennic „Budowlanki-Gastronomika"

Wszystkie rozmowy – w obszernej relacji wideo, w formule na żywo z Festiwalu Perspektyw 2023, dostępnej na portalu nowiny.pl/225398.

Po raz pierwszy na Festiwalu Perspektyw prezentował się Zespół Szkół Specjalnych – to jedyna w powiecie placówka, która przysposabia do zawodu osoby niepełnosprawne. Posiada szereg pracowni tematycznych, w których młodzież przygotowywana jest do przyszłych zajęć. Opowiadała nam o tym Agata Wieczorek związana z placówką od wielu lat, była dyrektor ZSS.

Szkolny marketing na najwyższym poziomie

Dla Nowin wypowiedział się wicestarosta raciborski Marek Kurpis, który wspiera ten projekt wydawnictwa od momentu powstania. – Prawie dekada z tym projektem, spotykamy na Festiwalu osoby, które będą za rok zdawały maturę, a wybrały szkołę pod wpływem oferty poznanej na Festiwalu. Festiwal odbywa się w dobrym czasie, na pół roku przed decyzją o wyborze drogi edukacyjnej po ósmej klasie. Ta namacalność oferty, obecność starszych kolegów są bezcenne. Podsłuchałem dialog, uczeń szkoły podstawowej pyta: a jakich macie nauczycieli? I cieszy się, bo słyszy, że to młoda kadra. To jest forma marketingu szkolnego – stwierdził Kurpis.

Starosta raciborski Grze-

eprasa.pl a53fe170d2

W WRÓCIŁ DO FORMUŁY NA ŻYWO.
no, atmosfera zaciekawienia.
ość edukacji

gorz Swoboda podkreślał, że Festiwal pokazuje potencjał oświatowy Powiatu Raciborskiego oraz możliwości zawodowe, jakie młodzież może tu wykorzystać, ucząc się raciborskich placówkach. Przy okazji podkreślił, że Powiatowe Centrum Sportu działa od dwóch lat w nowej formule, oferując szeroki wachlarz opcji sportowych. Zapraszał uczniów, by zainteresowali się również tą ofertą.

Po raz pierwszy na Festiwalu pojawiło się stoisko ZSS

Z fachem w ręku inaczej patrzy się na świat

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy zaznaczył, że przed młodymi ludźmi jest moment dokonania ważnego wyboru, że wybierają swoją drogę życiową. – Warto postawić na zawodowstwo, sam kończyłem szkołę przygotowującą do zawodu. Z pierwszego wykształcenia jestem elektronikiem i polecam mieć fach w ręce. To inne spojrzenie na rzeczywistość. Szkołę warto ukończyć w Raciborzu. To będzie miejsce waszych spotkań, zawierania przyjaźni. Tu następuje ten ważny okres waszego życia, waszej młodości. To da wam ważne wspomnienia, rodzaj napędu na następne lata – oświadczył Dariusz Polowy.

Prezes Wydawnictwa Nowiny Arkadiusz Gruchot żartował, że czuje się nieswojo w tym gronie, bo jako jedyny nie ukończył technikum w Raciborzu. – Robię jednak wszystko, żeby to naprawić i organizujemy wspólnie Festiwal, który ma już wieloletnią tradycję. Współpracują przy nim obok Nowin – szkoły, samorządy i pracodawcy. Działamy wspólnie i są tego efekty w znakomitych naborach do raciborskich szkół. Przez 3 lata z powodu obostrzeń pandemicznych Festiwal odbywał się on-line. Wróciliśmy do formuły stacjonarnej. W Arenie gościli przedstawiciele z ministerstwa, z kuratorium, parlamentarzyści. To powód do dumy ze wspólnego przedsięwzięcia i dowód na profesjonalizm szkół, z którymi tworzymy wydarzenie. Zyskujemy wysokie oceny naszych działań w Katowicach czy Warszawie. Najważniejsze byście uwierzyli, że w Raciborzu, w powiecie można znaleźć po dobrej szkole – dobrą pracę, przyjemne życie, zamiast szukać ich, gdzieś daleko stąd – powiedział A. Gruchot.

Przyszli chemicy wykonywali na miejscu liczne doświadczenia

Festiwal potrafi przekonać niezdecydowanych

O czym mówili nam gospodarze stoisk, reprezentanci swoich szkół? – Przed pięcioma laty byłam na Festiwalu Perspektyw i to, co wtedy zobaczyłam na stoisku „Ekonomika" przyciągnęło mnie do tej szkoły – mówiła nam przyszłoroczna maturzystka z kierunku: reklama. Patryk kształci się na przyszłego poligrafa. Potrafi zrobić kolorowe opakowanie produktu czy folder, ale wie, że ta branża to również banery czy bilbordy. Poleca „Ekonomik" każdemu ósmoklasiście.

W „Mechaniku" są uczniowie, którzy mogą się pochwalić samodzielnym tworzeniem komputerów. Ta szkoła to idealne miejsce dla kogoś, kto pasjonuje się elektroniką.

Futurystyczny instrument muzyczny powstał jako projekt szkolny. Gra bezdotykowo i jest wielkości człowieka. Na festiwalu był jego konstruktor. **(ma.w)**

Salon piękności też zagościł na Festiwalu Perspektyw

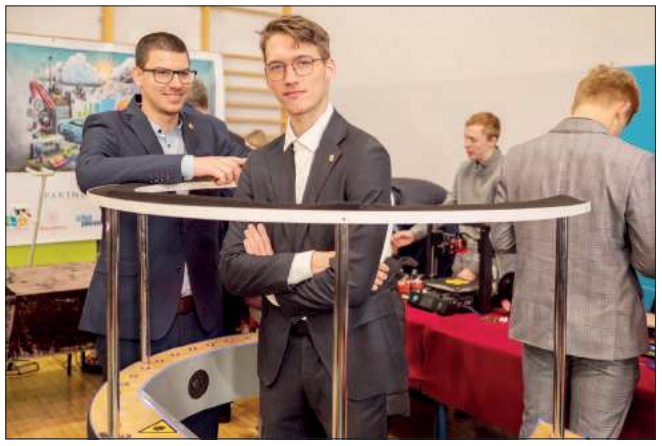
Uczniowie Mechanika przywieźli do PCS grający bezdotykowo instrument muzyczny

W konkursie dla uczestników Festiwalu można było wygrać multimedia

Na stoisku Liceum Sztuk Plastycznych prezentowano umiejętności artystyczne uczniów

PARTNERZY STRATEGICZNI PROJEKTU
nowiny.pl inspiratON Czas na Zawodowców!
powiat raciborski zielona oaza kultur
Racibórz 1217
eko okna
RAFAMET
RAFAMET ODLEWNIA
Henkel

eprasa.pl a53fe170d2

Biegi, profilaktyka i wsparcie szpitala – tak w Eko-Oknach dba się o zdrowie

Eko-Okna, jeden z największych pracodawców w regionie, kładzie duży nacisk na ochronę zdrowia. Firma bierze aktywny udział w akcjach promujących profilaktykę, wspiera aktywność fizyczną i raciborski szpital.

Eko-Okna wspierają swoich pracowników w dbaniu o dobrą kondycję fizyczną, zdrowie i odporność zapewniając m.in. dopłatę do kart MultiSport, które pozwalają na uczęszczanie do wielu obiektów sportowych w regionie. Pracownicy korzystają też z profesjonalnych pakietów prywatnej opieki medycznej i zakładowych stołówek, na których mogą zjeść świeże, gotowane na miejscu i urozmaicone posiłki. Na terenie firmy znajduje się nawet samoobsługowy kiosk ze świeżymi, ekologicznymi owocami, warzywami i jajkami. Grupa biegaczy „Eko-Okna Runners Team" otrzymuje m.in. stroje do biegania i wsparcie pozwalające na udział w zawodach biegowych, a firma w tym roku wyremontowała ścieżkę rowerową z Żerdzin do Kornic, co pozwala rowerzystom do komfortowy dojazd do pracy.

Przychodnia i punkt medyczny

Na terenie zakładu produkcyjnego w Korniacach niedaleko Raciborza funkcjonuje przychodnia, w której pracownicy mogą przejść wstępne, okresowe i kontrolne badania oraz punkt medyczny, w którym dyżurują ratownicy. – Zamysł jest taki, aby ratownik lub pielęgniarka byli blisko działów produkcyjnych, gdzie potencjalne niebezpieczeństwo urazów jest największe – mówi Alicja Mikołajczyk, pielęgniarka systemu odbywająca dyżury w punkcie medycznym Eko-Okien. Zespół składa się z 12 ratowników medycznych i pielęgniarek pracujących w Państwowym Systemie Ratownictwa Medycznego.

Wsparcie dla szpitala

Firma od lat aktywnie wspiera raciborski szpital. W tym roku Eko-Okna przekazały placówce m.in. sprzęt do diagnostyki nadciśnienia tętniczego. – Nasza firma wspiera profilaktykę zdrowia nie tylko z dbałości o swoich pracowników, ale również lokalnej społeczności. Problem nadciśnienia tętniczego, jeśli chodzi o medycynę pracy, jest bardzo dotkliwy a niestety, często jest zaniedbywany – mówi Małgorzata Siwochowicz, pełnomocnik dyrektora ds. lecznictwa w Eko-Oknach.

Szpital Rejonowy im. dr J. Rostka w Raciborzu otrzymał nowoczesny sprzęt do diagnozy nadciśnienia tętniczego

Ratownicy medyczni z Raciborza otrzymali komplet plecaków i toreb ufundowany przez Eko-Okna

Sprzęt dla ratowników medycznych

Z kolei ratownicy medyczni z Raciborza otrzymali w tym roku komplet plecaków i toreb pediatrycznych oraz opatrunkowych. Teraz wszystkie raciborskie karetki mają takie same zestawy. – To sprzęt najwyższej jakości. Jesteśmy top of the top! Nikt nie robi nam takich prezentów jak Wy! – tymi słowami medycy podziękowali Eko-Oknom za otrzymane wyposażenie. Ratownicy podkreślali, że to kolejny krok w stronę ujednolicenia i standaryzowania sprzętów, do czego zachęca Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach.

Akcje prozdrowotne

Ważnym elementem profilaktyki zdrowotnej jest budowanie świadomości, dlatego Eko-Okna biorą udział w wielu akcjach promujących np. regularną diagnostykę. W ostatnim czasie był to m.in. „Movember", którego celem jest podniesienie świadomości społecznej na temat problemów zdrowotnych mężczyzn, przede wszystkim raka prostaty i innych rodzajów raka dotykających panów. Z kolei kampania „Dotykam=Wygrywam" miała na celu promowanie wśród kobiet samobadania piersi. – Warto się badać, ponieważ wcześnie wykryty rak jest uleczalny – dodaje Małgorzata Siwochowicz.

Adam Wita

Pomiędzy Żerdzinami a Kornicami powstała oświetlona ścieżka rowerowa. Pracownicy mogą bezpiecznie dojeżdżać do firmy na rowerze

Firma zorganizowała bieg Eko-Cross i na bieżąco wspiera biegaczy z „Eko-Okna Runners Team"

W okolicy często widać Smarty Eko-Okien. Jeden z nich jest wyjątkowy – to pojazd medyczny używany przez ratowników

eprasa.pl a53fe170d2

ORGANIZACJA, PLANOWANIE I DUŻO MIŁOŚCI

czyli codzienność rodziny 3+

– Wystarczy jedno potknięcie i cały plan dnia się sypie – mówi Joanna Lipińska, która wraz z mężem Pawłem pracuje w Eko-Oknach i wychowuje czterech synów. – Dzieci w naszym życiu nie pojawiły się z dnia na dzień. Wszystko działo się stopniowo. Mieliśmy czas, żeby się do tych zmian przystosować – przekonuje.

Pracują razem i zawsze na jedną zmianę. Wszystko po to, żeby mieć jak najwięcej czasu dla rodziny. Oboje są monterami w Eko-Oknach. Asia ma zaledwie 30 lat, a już jest mamą czwórki dzieci. Jej mąż Paweł jest od niej o 7 lat starszy. – To prawda, w tym wieku mam czwórkę dzieci, ale udało mi się też w tym czasie skończyć studia, już z synkiem „na ręku" – opowiada. Najstarszy z synów Michał ma 10 lat, Kacper 8, Adaś w listopadzie skończył 5, a najmłodszy Piotruś ma 2,5 roku. – Z mężem jesteśmy razem od 11 lat, pochodzimy z tej samej miejscowości i właśnie tam się poznaliśmy – tłumaczy.

– Zawsze chciałam mieć dużo dzieci, właściwie to sześcioro, ale zostajemy na tej czwórce, którą już mamy. Każde dziecko potrzebuje czasu i uwagi. Mam w mężu duże wsparcie – mówi Asia. Jak tłumaczy, z mężem dzielą się obowiązkami – on gotuje, sprząta i pierze, przygotowuje również plan posiłków dla całej rodziny na miesiąc, ona z kolei zajmuje się dziećmi. – Tylko dwóch naszych synów już chodzi do szkoły, ale mają sporo zadań domowych. Przykładowo, gdy pracujemy na poranną zmianę, w domu jesteśmy o godzinie 15-tej, to odrabianie lekcji i naukę kończymy o 18-tej. Bardzo pomaga nam też babcia – dodaje.

Czy udaje im się chodzić na randki? Na to pytanie Asia odpowiada, że teraz, kiedy dzieci już są trochę starsze, spędzenie czasu z mężem jest łatwiejsze, zwłaszcza odkąd wiosną wróciła do pracy. – Wbrew pozorom da się pogodzić małżeństwo, czwórkę dzieci i pracę – mówi.

Paweł Lipiński pracuje jako monter, a jego żona Joanna jest młodszym monterem w Eko-Oknach. Wychowują czterech synów: Michała, Kacpra, Adama i Piotra.

Jak wygląda codzienność przy czwórce dzieci?

Na pewno trzeba się zorganizować. – Wystarczy jedno potknięcie i cały plan dnia się sypie. Uwielbiam wszystko planować. Już planuję przyszłoroczne wakacje. Robię też listy zakupów – mówi Asia. Dodaje, że na zakupy spożywcze jeździ raz w miesiącu. Sama, bez dzieci. – Wychodzę z trzema pełnymi po brzegi wózkami. Mąż przygotowuje planer posiłków na cały miesiąc, ja robię listę zakupów i jadę po te produkty. Mamy zamrażarki, co dzień tylko kupujemy chleb – mówi. Tłumaczy też, że gdyby robiła mniejsze zakupy i częściej, na pewno wydałaby więcej pieniędzy. – Mieszkamy na wsi, więc przez większość roku jemy swoje owoce i warzywa. Mamy duży ogród i własną szklarnię, a mąż bardzo lubi robić przetwory – opowiada.

Mają duży dom, każde z dzieci ma swój pokój i swoją przestrzeń. – Chłopcy wieczorami wolą być u siebie, trochę się wyciszyć. Wtedy my też mamy czas dla siebie i na odpoczynek – mówi.

Chłopcy są ze sobą bardzo zżyci

Najstarszy Michał ma 10 lat, a Piotruś, najmłodszy, zaledwie 2,5 roku. Według Asi kiedyś te różnice były bardziej zauważalne, teraz już się zacierają. – Zmieniło się jedynie to, że kiedy Michał poszedł do szkoły, nabrał dystansu do młodszych dzieci, już się z nimi tyle nie bawi, więcej czasu spędza w swoim pokoju i odrabia lekcje. Nie wpuszcza też młodszego rodzeństwa do swojego pokoju, trzyma tam porządek i nie chce, żeby mu nabałaganili – tłumaczy. Do niedawna Adaś i Kacperek mieli podobne zainteresowania, czyli dinozaury i klocki, ale też powoli zaczynają się rozmijać. Piotruś we wrześniu poszedł do przedszkola, więc z 5-letnim Kacprem teraz to on ma więcej wspólnych tematów i aktywności. – Nasi synowie są ze sobą bardzo zżyci. Coś w tym jest, że jak ma się więcej dzieci to one się trzymają razem, bawią i spędzają ze sobą czas. Przyznam, że nie bawię się z moimi dziećmi, spędzam z nimi czas w inny sposób – przy odrabianiu lekcji, podczas spacerów z psem, lubimy też rodzinne wyjścia do kina czy gry planszowe – tłumaczy.

Z każdym kolejnym dzieckiem jest łatwiej

Jak dodaje, przykład idzie z góry. Najmłodszy Piotruś po skończonym posiłku już sam z siebie wstaje i odnosi talerz do kuchni. – Obserwuje starszych braci i ich naśladuje. Pod tym względem posiadanie kilkorga dzieci wiele ułatwia. Jeśli rodzice konsekwentnie trzymają się zasad, kolejno wszystkie dzieci się do nich stosują i jest większa organizacja i dyscyplina – tłumaczy. Młodsze dzieci obserwują swoje starsze rodzeństwo i chcą być tacy, jak oni, czyli doroślejsi. Asia chwali się, że jej synowie, na szczęście, w ogóle nie chorują. Nigdy nie byli w szpitalu, a żaden z trzech najmłodszych chłopców nie brał jeszcze nigdy antybiotyku. – Chłopcy są zahartowani. Wiadomo, jak to jest z dziećmi. Jeden wybiegnie na dwór bez czapki i kurtki, reszta biegnie za nim – śmieje się Asia.

Uwielbiają Boże Narodzenie

Grudzień to wyjątkowy czas w życiu tej rodziny. Wspólnie ubierają choinkę, ozdabiają dom, pieką pierniki i ciastka. – Kocham święta. U mnie celebrowanie Bożego Narodzenia rozpoczyna się w pierwszą niedzielę adwentu. Już kolejnego dnia jestem u leśniczego i kupuję choinkę. Wszyscy wspólnie ją ubieramy i świątecznie stroimy dom. Staram się, żeby każdy z synów też miał w swoim pokoju po małej choince – opowiada. Chodzą też na roraty, a jak żartuje Asia, stara się nie przeszkadzać mężowi w przygotowaniu wigilii. – Zabieram synów na 16-tą na pasterkę dla dzieci, a mąż w tym czasie przygotowuje 12 wigilijnych potraw – opowiada. Odkąd mają swój dom, wigilię spędzają we własnym gronie, dopiero po kolacji idą odwiedzić dziadków, którzy później przejmują opiekę nad dziećmi, żeby rodzice mogli pójść razem na pasterkę o północy.

Wszystko się da

Asia przekonuje, że wszystko jest kwestią organizacji. – Dzieci w naszym życiu nie pojawiły się z dnia na dzień. Wszystko działo się stopniowo. Mieliśmy czas, żeby się do tych zmian przystosować – tłumaczy. Odpowiednio organizując swoją codzienność, czyli układając plan posiłków, przygotowując listę zakupów, dzieląc się obowiązkami, można znaleźć czas na wyjścia z mężem i dbanie także o tę relację, podstawę rodziny, czyli małżeństwo.

Agata Paszek

eprasa.pl a53fe170d2

– To przepiękne miejsce – mówił wójt o terenie, który otrzymał drugie życie

Dla dzikiej zwierzyny przygotowano paśnik

Teren oficjalnie otwarto we wtorek 14 listopada

W Cyprzanowie powstał dydaktyczny raj. Gmina w ten sposób chce ratować świat

W trzy miesiące w Cyprzanowie utworzono zieloną enklawę, która zapowiada się nie tylko jako oaza spokoju, lecz także jako miejsce edukacyjne. – Chcieliśmy zrobić coś, co mogłoby służyć następnemu pokoleniu – mówi sołtyska Maria Palisa. To szczególne słowa, bo z terenu będą korzystać m.in. podopieczni żłobka i przedszkola – placówek sąsiadujących z terenem. Ale nie tylko, jak wyjaśnia pani sołtys, zakątek przeznaczony jest dla wszystkich – mieszkańców i turystów chcących odpocząć na łonie natury.

Wójt Pietrowic Wielkich o zakątku mówi, że przede wszystkim będą korzystały z niego dzieci, które zresztą uczestniczyły w symbolicznym otwarciu, które odbyło się we wtorek 14 listopada. – To przepiękne miejsce – uważa wójt. – Mieszkamy na wsi, ale w wielu rzeczach dzieci nie są zorientowane. Przygotowaliśmy taki raj dydaktyczny; chodzi o edukację dzieci, aby je przygotować na to, co nas czeka, czyli musimy dbać o to, aby ziemia była dla nas przyjazna. Myślę, że edukacją właśnie spowodujemy zmiany, które są nam potrzebne – stwierdza Andrzej Wawrzynek. Zdaniem wójta, takimi terenami, a przede wszystkim edukacją najmłodszych gmina przyczynia się do ratowania świata.

Nakładem prawie 170 tys. złotych powstał ogród. W jego centralnym miejscu stoi altana, sąsiadująca z zegarem słonecznym i tablicami edukacyjnymi, w tym taką, z której można wydobyć dźwięki różnych drzew. Z boku stoją sztuczne zwierzęta, w tym i paśnik. W sołectwie liczą, że miejsce będzie odwiedzać dzika zwierzyna, wszak przed rewitalizacją terenu żerowała tam. Gmina na realizację sięgnęła po nieco ponad 150 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, a ze swojego budżetu wyłożyła prawie 20 tys. złotych.

– Za czasów swojej młodości nie myślałem, że będziemy musieli tworzyć takie ścieżki ekologiczne. Dzisiaj są jednak takie potrzeby, więc w tym kierunku idziemy. Gmina stara się zagospodarować teren i pokazać to dzieciom, aby przychodziły tu, uczyły się – komentuje wójt Wawrzynek. To kolejny obszar na terenie gminy Pietrowice Wielkie, które określa się mianem zielonego zakątku lub zielonego centrum. Najsłynniejsze w gminie zielone centrum jest w Krowiarkach, gdzie znajdują się także stawy.

Sołtyska Maria Palisa powiedziała Nowinom, że wioska się zmienia, czego efektem jest właśnie nowa inwestycja. – Postanowiliśmy zrobić coś innego, coś, co będzie służyło wszystkim. Powstał przepiękny park, który będzie służył nie tylko mieszkańcom Cyprzanowa, ale także wszystkim tym, którzy przejeżdżają przez tę miejscowość – wyjaśnia.

(mad)

Gmina Kornowac będzie miała nową instytucję kultury. Wiadomo kto stanie na jej czele

Po kilkunastomiesięcznych bojach gminie Kornowac udało się doprowadzić do połączenia jednostek kultury – ośrodków kultury i gminnych bibliotek. W efekcie wraz z nowym rokiem swoją działalność rozpocznie Centrum Kultury w Kornowacu.

To rozwiązanie, na które decyduje się coraz więcej gmin, jednak nie wszystkim to zamierzenie udaje doprowadzić się do końca. Procedura rozpoczyna się od uchwały intencyjnej przyjmowanej przez miejscową radę. Później zgodę na taką zmianę muszą wyrazić: Biblioteka Śląska w Katowicach, Krajowa Rada Biblioteczna, a wreszcie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Formalnie, aby doszło do połączenia tych dwóch instytucji, zgodę w formie uchwały musi ponownie przyjąć rada. Gmina Kornowac ma już za sobą wszelkie formalności.

– Za nami kilkunastomiesięczne starania. Dwa podejścia, czyli dwa wnioski do ministerstwa w sprawie połączenia dwóch instytucji. To się udało. Od 1 stycznia wszystko rusza; mam nadzieję, że z pożytkiem dla nowej instytucji i mieszkańców, bo głównie po to, to robiliśmy – komentuje wójt Grzegorz Niestrój. Pytany, kto stanie na czele nowej instytucji, wyjaśnia, że Waldemar Wiesner, dotychczasowy dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kornowacu. Wicedyrektorem zostaje Mirosława Granieczny, obecna szefowa Gminnej Biblioteki Publicznej z siedzibą w Kobyli.

Radni w pierwszej uchwale argumentowali, że celem utworzenia Centrum Kultury w Kornowacu jest z dążenie „do bardziej efektywnego wykonywania zadań gminy w zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej w sferze kultury, a także uproszczenia struktur zarządzania w zakresie organizowania działalności kulturalnej z uwzględnieniem potrzeb czytelniczych i edukacyjnych”.

– Połączenie Gminnego Ośrodka Kultury w Kornowacu i Gminnej Biblioteki Publicznej w Kornowacu jest w pełni uzasadnione merytorycznie i ekonomicznie. Ponadto wiele działań Gminnego Ośrodka Kultury oraz Gminnej Biblioteki Publicznej opartych jest na współpracy z tymi samymi instytucjami: szkołami podstawowymi, jednostkami OSP, KGW i innymi działającymi na terenie Gminy – podkreślono w uzasadnieniu uchwały.

W skład nowego centrum wchodzą domy kultury w: Pogrzebieniu, Kobyli, Rzuchowie i świetlica w Kornowacu oraz biblioteki w Kobyli, Łańcach i Rzuchowie.

(mad)

Wójt Kornowaca Grzegorz Niestrój o połączeniu dwóch instytucji mówi: mam nadzieję, że to zmiana z pożytkiem dla mieszkańców

eprasa.pl a53fe170d2

To jedno z ciekawszych i bardziej tajemniczych miejsc regionu. W raciborskiej bibliotece o pałacu w Sławikowie

O zespole pałacowo-parkowym w Sławikowie jest ostatnio głośno... Nic dziwnego, bo to jedno z ciekawszych i bardziej tajemniczych miejsc naszego regionu. Wszyscy żywią nadzieję na odrestaurowanie dawnej rezydencji m.in. rodziny Josepha von Eichendorffa. Tymczasem Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Raciborzu zaprasza 22 listopada na prelekcję „Pałac niedostępny", której towarzyszyć będzie pokaz fotografii wnętrz ruiny pałacu w Sławikowie oraz planów budynku z połowy XIX wieku.

Na zdjęciu pałac w Sławikowie. Obiektu z bliska w tym roku już nie można zwiedzać. Na powrót bramy do zabytku mają zostać otwarte w maju 2024 roku

Pałac w Sławikowie – zespół pałacowo-parkowy, obecnie w stanie ruiny. W latach 1795 – 1831 należał do rodziny Eichendorffów. W latach 1856 – 1865 został przebudowany przez Ernesta von Eikstedta w duchu XIX-wiecznego eklektyzmu z dominującymi akcentami neoklasycystycznymi. Pałac został częściowo zniszczony pod koniec II wojny światowej. W czasach PRL wyposażenie pałacu zostało rozkradzione, a sam pałac popadł w ruinę. Od 2018 gmina Rudnik, rezygnując z planów sprzedaży obiektu, zabezpiecza obiekt przed dalszą degradacją.

Celem prelekcji „Pałac niedostępny" jest pokazanie pałacu w Sławikowie od nieznanej strony dla zwiedzających. Prelekcję wygłoszą Zygmunt Kandora z Urzędu Gminy Rudnik, społecznik i Sabina Karpińska – wolontariuszka w Fundacji Gniazdo z Rudnika opiekującej się w porozumieniu z Urzędem Gminy Rudnik ruinami oraz parkiem Pałacu w Sławikowie.

Spotkanie odbędzie się w środę 22 listopada o 18.00 w bibliotece przy ul. Kasprowicza 12. Wstęp wolny.

(oprac. d)

Nauczycielka wuefu z Rudnika ukończyła maraton w Atenach

– Moje sportowe marzenie się spełniło – mówi Bożena Walaszek, nauczycielka wychowania fizycznego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Rudniku. Sportsmenka stanęła na starcie i pokonała maraton w Atenach.

12 listopada Bożena Walaszek, pasjonatka biegania, przebiegła kolejny maraton w swoim życiu. Ukończyła królewski dystans 42 km 195 m tym razem w wyjątkowym miejscu, a mianowicie w kolebce olimpijskiej – Atenach. Stanęła na starcie i pokonała ten mityczny maraton.

Przygotowania do maratonu w Atenach wymagały od Bożeny Walaszek dużo dyscypliny i ciężkiej pracy

Jak mówi, bieg w Atenach to jedno z najbardziej ekscytujących doświadczeń w jej życiu. To prestiżowy maraton, który odbywa się co roku w stolicy Grecji i ma długą historię sięgającą starożytności. – Nie ma nic bardziej porywającego niż bieg przez ulice Aten, mijając ikoniczne zabytki takie jak Partenon czy Stadion Panathinaiko, który był miejscem pierwszego maratonu w 1896 roku – dodaje.

Przygotowania do maratonu wymagały od Bożeny Walaszek dużo dyscypliny i ciężkiej pracy. Trzeba regularnie trenować, aby być w stanie przebiec 42 km. Przejście przez trasę maratonu jest prawdziwym wyzwaniem. Wielogodzinne bieganie, zmęczenie i ból są nieuniknione. Wszystko wynagradza dobiegnięcie do mety i przekroczenie symbolicznej linii. Wówczas, jak relacjonuje sportsmenka, uczucie nagrody i satysfakcji jest nieopisywalne. – Wtedy można zdać sobie sprawę, że osiągnęło się coś wielkiego i przełamało się swoje ograniczenia – wyjaśnia.

Nauczycielka z Rudnika ma za sobą m.in. Zurich Marató Barcelona, Gran Canaria Maraton, Orlen Warsaw Marathon i Silesia Maraton.

(d)

Nie żyje Henryk Grygarczyk, były komendant OSP Wojnowice

Smutne informacje przekazała Ochotnicza Straż Pożarna z Wojnowic. – Przykro... Spoczywaj w pokoju Panie Heino – napisano z kolei na sołeckiej stronie w mediach społecznościowych.

Informacja o śmierci Henryka Grygarczyka zrodziła w mediach społecznościowych lawinę wpisów, w których komentujący składają wyrazy współczucia rodzinie. – Z przykrością informujemy, że w dniu dzisiejszym odszedł nasz druh Henryk Grygarczyk, były komendant OSP Wojnowice – podała 15 listopada jednostka. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w sobotę 18 listopada w miejscowym kościele.

Na zdjęciu śp. Henryk Grygarczyk *FOT. OSP WOJNOWICE*

Henryk Grygarczyk do końca życia był związany z Ochotniczą Strażą Pożarną w Wojnowicach. Nawet kiedy przestał już służyć w jednostce, ciągle interesował się nią, będąc jej honorowym członkiem. W 2016 roku Urząd Miejski w Krzanowicach informował o 80. urodzinach społecznika, z okazji których odwiedził go burmistrz Andrzej Strzedulla. Podano wówczas, że wizyta burmistrza była okazją do przybliżenia historii jednostki i wspomnień z trudnych powojennych czasów. – Warto podkreślić, że pan Henryk Grygarczyk pełnił funkcję komendanta i aktywnie uczestniczył w organizacji jednostki w niespokojnych czasach – wspominała Grażyna Nowak, ówczesna szefowa gminnego zarządzania kryzysowego.

Henryk Grygarczyk komendantem OSP Wojnowice był w latach 1966 – 1972.

(d)

OGŁOSZENIE

PKS RACIBÓRZ

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Raciborzu Sp. z o.o.
zatrudni na umowę o pracę osoby na stanowisko

Kierowca Autobusu

lub wyszkoli zainteresowanych w tym zawodzie
Miejsce pracy: **Racibórz, Wodzisław i okolice**

Podstawowe obowiązki kierowcy autobusu:
Prowadzenie autobusu komunikacji podmiejskiej według ustalonego rozkładu jazdy i harmonogramu pracy, sprzedaż biletów.

Wymagania stawiane kandydatom:
- prawo jazdy kategorii D z wpisanym kodem „95".
- mile widziane doświadczenie w prowadzeniu autobusu w transporcie miejskim i podmiejskim,
- brak orzeczonego zakazu wykonywania zawodu kierowcy (niekaralność).
- dodatkowym atutem będzie posiadanie karty do tachografu cyfrowego.

Wynagrodzenie 7.000 zł do 8.000 zł brutto w zależności od ilości przepracowanych godzin

Oferujemy:
- możliwość zdobycia doświadczenia w dużej firmie transportowej,
- stabilne zatrudnienie w ramach umowy o pracę,
- prywatna opieka medyczna,
- terminowy system wynagradzania,
- finansowanie uprawnień (prawo jazdy kat. D + świadectwo kwalifikacji zawodowej) oraz gwarancję zatrudnienia po ukończonym kursie,
- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w renomowanej firmie,
- w pierwszych dniach pracy gwarantujemy szkolenia, które przygotują do samodzielnej jazdy,
- pracę w przyjaznym, otwartym zespole na nowoczesnym taborze autobusowym,
- szerokie możliwości w zakresie dalszego podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- Dostosowanie harmonogramu czasy pracy do potrzeb pracownika.

Wymagane dokumenty: CV
Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez ogłoszeniodawcę moich danych osobowych, zawartych w mojej ofercie pracy, dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1781).*

Administratorem Danych Osobowych jest Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Raciborzu Sp. o.o. ul. Środkowa 5, 47-400 Racibórz.

Zgłoszenia należy składać w siedzibie firmy :
PKS w Raciborzu Sp. z o.o. Ul. Środkowa 5, 47-400 Racibórz
(Komórka Kadr w godz. 7.00 – 14.00) lub wysłać na adres mailowy kadry@pksraciborz.pl

eprasa.pl a53fe170d2

Leon Klima jest nowym raciborzaninem. Synek Marii i Mariusza urodził się 11 listopada o 20.15. Ważąc 3510 g, mierzył 55 cm. W domu czeka siostra Anna.

Antonina Krajczy urodziła się 14 listopada o 6.25. Ważąc 2930 g, mierzyła 53 cm. Karolina i Andreas z Adamowic są rodzicami dziewczynki.

Tadeusz jest synkiem Emilii i Marcina z Krzanowic. Urodził się 15 listopada o 13.56. Przy wadze 3330 g mierzył 54 cm.

Nela Leśnikowska jest nową raciborzanką. Zjawiła się na świecie 16 listopada. Ważyła wtedy 3240 g i mierzyła 55 cm. Jej rodzicami są Magdalena i Patryk.

Kubuś Zdobylak przyjechał na Gamowską z Baborowa. Jest synkiem Celiny i Andrzeja, bratem Bartusia. W Raciborzu urodził się 14 listopada o 9.30. Ważył wtedy 3290 g i mierzył 54 cm.

Marcel Bielski urodził się 16 listopada o 17.25. Ważył wtedy 3830 g i mierzył 57 cm. Rodzice - Natalia i Jakub są mieszkańcami Tłustomostów.

REKLAMA

eprasa.pl a53fe170d2

ekonowiny powiatu raciborskiego

STRAŻACY PRZESZKOLĄ SIĘ W LIKWIDACJI CHEMICZNYCH ZAGROŻEŃ DLA ŚRODOWISKA

Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej z obszaru całej Polski wezmą udział w szkoleniach z zakresu zasad likwidacji chemicznych zagrożeń dla środowiska. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej 16 listopada podpisał umowę z Siecią Badawczą Łukasiewicz – Instytutem Technologii Eksploatacji z siedzibą w Radomiu. Na cykl szkoleń NFOŚiGW przekaże 240 tysięcy złotych.

W ramach przedsięwzięcia „Rozwój kompetencji merytorycznych strażaków poprzez teoretyczne i praktyczne szkolenie z zakresu zasad likwidacji chemicznych zagrożeń dla środowiska naturalnego oraz minimalizacji ich skutków" zaplanowano cykl szkoleń, w których wezmą udział strażacy PSP i OSP.

W ramach projektu zaplanowano cykl szkoleniowy, pozwalający na nabycie praktycznych umiejętności postępowania z chemikaliami i mikroorganizmami, potencjalnie występującymi podczas akcji ratowniczych. Szkolenia zostaną przeprowadzone w 2 wariantach: szkolenie stacjonarne (zajęcia teoretyczne i praktyczne) oraz szkolenie e-learningowe (zajęcia teoretyczne).

– Edukacja ekologiczna to fundamentalny element ochrony środowiska. Dzięki dzisiejszej umowie z Siecią Badawczą Łukasiewicz zostaną wyszkoleni strażacy z PSP i OSP. Rozwój ich kompetencji merytorycznych pomoże im w działaniach związanych z likwidacją chemicznych zagrożeń dla środowiska naturalnego. Nie będą to tylko zajęcia teoretyczne, strażacy nabędą praktyczne umiejętności, które wykorzystają podczas akcji ratowniczych – mówi Sławomir Mazurek, wiceprezes zarządu NFOŚiGW.

Tematyka wykładów (stacjonarnych oraz e-learningowych) w szczególności obejmować będzie zagadnienia: materia i jej budowa, charakterystyka substancji nieorganicznych, reakcje chemiczne związków nieorganicznych, charakterystyka i reakcje chemiczne substancji organicznych, metody postępowania ze szkodliwymi substancjami organicznymi, pobór prób i identyfikacja związków chemicznych, wybrane zagadnienia mikrobiologii, postępowanie z odpadami.

Tematyka zajęć praktycznych (stacjonarnych): neutralizacja substancji kwaśnych i zasadowych, oznaczanie gęstości cieczy, zachowanie tworzyw sztucznych w płomieniu palnika.

Podczas szkoleń stacjonarnych będą wykorzystywane laboratoryjne stanowiska badawcze oraz pomoce dydaktyczne, przygotowane przez Centrum Biogospodarki i Ekoinnowacji, a w szczególności opracowane w ramach niniejszego projektu: prezentacje multimedialne, instrukcje ćwiczeń wraz z kartami pracy i skrypt.

W pilotażowym szkoleniu stacjonarnym planowany jest udział min. 60 strażaków (min. 24 z PSP oraz min. 36 z OSP), ale nie więcej niż 80, a w szkoleniu e-learningowym – min. 40 strażaków z obszaru całej Polski. Każdy z uczestników szkoleń stacjonarnych weźmie udział w wykładach (łącznie 45 godzin) oraz samodzielnie przeprowadzi eksperymenty chemiczne podczas zajęć laboratoryjnych (łącznie 16 godzin) w siedzibie SBŁ-ITEE.

Promocja oferty szkoleniowej będzie realizowana głównie za pomocą narzędzi elektronicznych (np. zakładka na stronie internetowej instytutu www.itee.lukasiewicz.gov.pl/szkolenie-straz, profile społecznościowe instytutu np. Facebook). Informacja o szkoleniu zostanie rozpropagowana głównie wśród PSP (komendy wojewódzkie, miejskie i powiatowe) oraz OSP np. za pośrednictwem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, poprzez rozsyłanie oferty szkolenia mailowo do jednostek z obszaru całej Polski.

Umowa została podpisana 16 listopada 2023 roku w siedzibie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przez Sławomira Mazurka, wiceprezesa NFOŚiGW i Tomasza Dąbrowskiego, dyrektora Instytutu Technologii Eksploatacji Sieci Badawczej Łukasiewicz. **(eco)**

Październik pobił rekord temperatury

Według danych tegoroczny październik był rekordowym pod względem temperatury i kolejnym, piątym najcieplejszym miesiącem z rzędu.

Jak donosi portal Energetyka24.com tegoroczny październik był najcieplejszym od 1940 r. Portal opiera swoje tezy na szacunkowych danych z narzędzia Climate Reanalyzer Climate Change Institute Uniwersytetu Maine. Według tego narzędzia temperatury w październiku były wyższe o 0,89°C od średniej z lat 1979-2000. Średnia globalna temperatura na wysokości 2 m od powierzchni Ziemi wynosiła 15,30°C. Ostatni rekord pochodził z 2019 r., gdy temperatura wyniosła 14,90°C.

Tymczasem we wrześniu średnia globalna temperatura wynosiła 16,38°C, w sierpniu 16,82°C, w lipcu 16,95°C, a w czerwcu 16,51°C. Tegoroczny lipiec, jak donosi portal Energetyka24.com był ogólnie najcieplejszym miesiącem od 1880 r.

Wzrost średniej globalnej temperatury w tym roku jest potęgowany przez El Niño, który rozpoczął się w tym roku. Zjawisko na Oceanie Spokojnym, które może trwać od 2 do 7 lat, powoduje zwykle wyższe temperatury. Z tego względu naukowcy przewidywali, że rok 2023 prawie na pewno będzie najcieplejszym rokiem w historii.

Również w naszym kraju październik był wyjątkowo ciepły. 3 października padł rekord październikowej temperatury w Polsce. W tym dniu tuż przed godz. 13:00 w Legnicy (woj. dolnośląskie) termometry odnotowały aż 29,2°C. – To nie jest rekord średnich temperatur tylko dla 3 października. To jest rekord dla października w ogóle. Tak wysokiej temperatury w tym miesiącu nie było na ziemiach polskich od ponad 100 lat, od kiedy prowadzimy pomiar – mówił dr Grzegorz Walijewski, rzecznik Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Poprzedni rekord dla tego miesiąca odnotowano w 1966 r. w Gorzowie Wielkopolskim – termometry wskazały wówczas 28,7°C. **(eco)**

Trwa kolejna edycja konkursu plastycznego „Tak dla czystego powietrza". Pracę zgłoś do końca listopada

Po raz kolejny Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym, uczniów szkół podstawowych i świetlic środowiskowych do udziału w Konkursie Plastycznym na ekologiczny plakat z zakresu efektów likwidacji niskiej emisji pt. „TAK dla CZYSTEGO POWIETRZA".

Konkurs ma zasięg wojewódzki i obejmuje dzieci w wieku przedszkolnym, uczniów szkół podstawowych, świetlic środowiskowych z terenu województwa śląskiego: kategoria A – 3-5 lat; kategoria B – 6-7 lat; kategoria C – 8-9 lat; kategoria D – 10-11 lat; kategoria E – 12-14 lat, którzy w czasie trwania Konkursu przystąpią do niego zgodnie z zasadami określonymi w Regulaminie Konkursu.

Prace konkursowe, zgodnie z regulaminem konkursu, należy nadsyłać do 30 listopada 2023 roku do godz. 15.30 (decyduje data wpływu do WFOŚiGW w Katowicach) na adres Organizatora (ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Katowice) z dopiskiem „Konkurs plastyczny". Prace przesłane po terminie nie będą brać udziału w konkursie. Rozstrzygnięcie konkursu oraz ogłoszenie wyników nastąpi w grudniu 2023 roku.

Osobą do kontaktu w sprawie Konkursu jest Pani Joanna Kosma e-mail: j.kosma@wfosigw.katowice.pl Szczegóły dotyczące konkursu znajdują się stronie internetowej Funduszu www.wfosigw.katowice.pl

(eco)

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl a53fe170d2

Czy zmiana pieca węglowego na fotowoltaikę może wyjść na korzyść

Trend wymiany źródła ciepła – z kotła węglowego na fotowoltaikę lub pompę ciepła, wydaje się być dość powszechny, jednak czy taka instalacja faktycznie może pomóc zaoszczędzić? Jakie są plusy zmiany ogrzewania węglowego na ogrzewanie prądem? Sprawdzamy to na realnych przykładach z naszego regionu.

Wodzisławianin Bartosz Kamczyk wskazuje swoją instalację fotowoltaiczną o mocy 7,15 kW, połączoną z kotłem elektrycznym z buforem wodnym

Fotowoltaika połączona z pompą ciepła to obecnie coraz częściej stosowane rozwiązanie w domach jednorodzinnych. Jak przekonują instalatorzy, pompa ciepła to rozwiązanie szczególnie uzasadnione w lokalizacjach, które nie mają możliwości przyłącza gazowego. Według wyliczeń, koszty ogrzewania pompą ciepła dla domu o pow. około 200 m kw. wynoszą rocznie średnio 2000 zł (przy odpowiednim ociepleniu budynku i rozprowadzaniu ciepła, a także niewygórowanych wymaganiach temperaturowych, o czym piszemy niżej). Obecnie koszt pompy ciepła (w zależności od zastosowanej technologii) to wydatek między 30– 60 tys. zł, przy czym wydatek ten częściowo może być dofinansowany, np. z programu „Czyste Powietrze", w którym dofinansowanie uzyskać możemy również na termomodernizację budynku. Z kolei instalacje fotowoltaiczne również dotowane są m.in. z programu Mój Prąd, w którym obecnie można otrzymać do 7 tys. zł dofinansowania, po spełnieniu odpowiednich warunków. Jak przekonują użytkownicy takich instalacji, połączenie pompy ciepła i fotowoltaiki sprawdza się w praktyce, ale nie zawsze koszty takiego systemu są tak niskie, jak prezentowane w wyliczeniach instalatorów.

Dom dla dwóch rodzin

Przykład starego domu po termomodernizacji z zainstalowaną fotowoltaiką i pompą ciepła znaleźliśmy w Rybniku. – Mam dość duży dom, w którym mieszkają dwie rodziny. Jest to stary budynek, który jest ocieplony na ścianach, ale przez stare budownictwo nie ma ocieplonych stropów. Dom ma ok. 280 metrów. Użytkujemy pompę Panasonic 16 kW oraz grzejniki. Z jednej strony taki system jest dobry, bo działa automatycznie ze sterowaniem w smartfonie, ale zderzenie grzejników z pompą ciepła może niektórych rozczarować. Przy ogrzewaniu węglowym grzejniki są zazwyczaj gorące, a przy pompie ciepła przejście na wyższą temperaturę niż 21 stopni w pokojach to bardzo duży skok kosztów zużycia energii . Być może ogrzewanie podłogowe byłoby bardziej efektywne, ale nie w każdym budynku można je zastosować – wyjaśnia nam pan Krzysztof, który użytkuje system pompy ciepła i fotowoltaiki, widząc jego plusy i minusy po zmianie ogrzewania z pieca opalanego węglem. – Poleciłbym ten system osobom, które nie wymagają wyższej temperatury w pokojach. Kiedy ktoś jest tzw. zmarzluchem, może mu to nie wystarczać. Przy mrozach podawane przez niektórych wartości zużycia energii rzędu 10 kW można włożyć między bajki. U mnie przy mrozie, który trzyma w nocy i za dnia, w naszym domu zużycie energii sięga 100 kW dziennie. Pompa ciepła jest rozwiązaniem komfortowym, ale nie jest lekiem na całe zło, czy raczej zimno – podkreśla. Jego instalacja fotowoltaiczna ma 15,5 kW, dzięki czemu roczna dopłata do energii elektrycznej jest w zasadzie symboliczna, maksymalnie 1000 zł. – Kiedyś zużywaliśmy około 8,5 tony węgla (10200 zł przy 1200 zł za tonę – red.), ale przy domu 280 m z przybudówką obecne wartości są pozytywne – podsumowuje rybniczanin.

Ogromna zmiana na lepsze

Pani Małgorzata jest mieszkanką jednej z dzielnic Wodzisławia Śląskiego i mieszka w niewielkim domu parterowym. Po ociepleniu prawie całego budynku (oprócz jednej ściany), zainwestowała w fotowoltaikę oraz pompę ciepła, aby pozbyć się pieca węglowego. – Mamy teraz mniejsze rachunki za prąd, a instalacja zastąpiła węgiel i piec na ekogroszek, który zamieniłam na pompę ciepła. Jestem zadowolona z takiej zmiany na lepsze – mówi nam pani Małgorzata, wykazując na potwierdzenie liczby. – Do ogrzewania węglowego zużywaliśmy w sezonie ok. 10 ton węgla. Więc jakieś plus minus 12 tys. zł (licząc okazyjnie po 1200 zł za tonę). Teraz, przy instalacji 9,54 kW płacimy około 120 zł miesięcznie za prąd, a wcześniej było to 800 zł. Oszczędności są więc dobrze widoczne, trzeba jednak wkalkulować wkład inwestycyjny – zaznacza wodzisławianka, podkreślając przy tym ogromny komfort korzystania z ogrzewania „na prąd".

Nowy dom po „węglowych" doświadczeniach

Jeszcze inną grupę użytkowników ogrzewania „na prąd" stanowią osoby, które wybudowały sobie dom, bazując na doświadczeniach z ogrzewaniem węglowym w poprzednim miejscu zamieszkania. – Przy budowie domu zdecydowaliśmy się na piec elektryczny z buforem wodnym oraz instalację fotowoltaiczną o mocy 7,15 kW. Dom ma powierzchnię ogrzewaną ok. 170 m kw. To rozwiązanie komfortowe, a dodatkowym źródłem ciepła jest kominek na drewno (bez płaszcza wodnego) z rozprowadzeniem ciepła w pokojach na parterze i na piętrze. Kominek przydaje się w najbardziej chłodne dni. Energia elektryczna rocznie kosztuje nas ok. 3200 rocznie przy taryfie 12w, czyli łączonych kosztach energii za prąd na potrzeby domowe, użytkowanie ciepłej wody i do ogrzewania. Taka taryfa wymaga jednak dostosowania pewnych prac do godzin „tańszej energii", np. robienie prania w nocy. W bardzo podobnym domu znajomy spala 3,5 t węgla na sezon. Kiedy mieszkałem w domu rodzinnym, mieliśmy kotłownię na węgiel i doskonale znam te realia. Kotłownia elektryczna to nieoceniony komfort, przy (zgodnie z wyliczeniami) porównywalnych kosztach ogrzewania, ale oczywiście mówimy o nowym domu z pełnym ociepleniem – podkreśla Bartosz Kamczyk z Wodzisławia.

– U mnie w domu przy 260 m kw. podłogi, w okresie najzimniejszych miesięcy (grudzień– luty) zużycie prądu na pompie wahało się od 800 do 1100 kW miesięcznie, zaś od marca do maja około 400 kW. To przy temperaturze 22– 23 stopnie C w pokojach. Pewnie przy tych kosztach, węgla spaliłbym za mniejsze pieniądze, ale za nic nie zamieniłbym tego komfortu. Brak kotłowni, brudu i straty czasu na załadowanie pieca, co pamiętam z domu rodzinnego – zapewnia Szymon Zając z Wodzisławia Śląskiego, który dopiero zamierza założyć instalację fotowoltaiczną, aby system energii bardziej się bilansował.

Na zakończenie dodajmy, że rozwiązania tego typu oprócz korzyści praktycznych (wygoda użytkowania takiej instalacji grzewczej) i finansowych, pozwalają również chronić klimat. Spalanie kopalin towarzyszy emisja szkodliwego CO2 oraz pyłów PM 10 i PM 2,5. Zmiana ogrzewania na ekologiczne pozwala tego uniknąć. Wymierne efekty takich działań widać np. w Rybniku, gdzie w wymianę źródeł ogrzewania inwestują mieszkańcy i samo Miasto. Z danych programu „Czyste powietrze" wynika, że rybniczanie wymienili ponad 4,5 kotłów w latach 2018– 2023. Efekt? O ile w 2018 r. średnioroczne stężenie pyłu PM 10 w powietrzu wynosiło 51 µg/m3, o tyle w 2022 r. było to już 28 µg/m3, a w 2023 r. (do września) 21,8 µg/m3. Liczba dni z przekroczeniami norm zawartości pyłu PM10 w powietrzu również spadła ze 110 w 2018 r. do 44 w 2022 r., a do listopada 2023 r. takich dni było zaledwie 9. **(sil)**

eprasa.pl a53fe170d2

II LIGA (PZPN)

XVIII kolejka (18/19.11.2023)

Stal Stalowa Wola – GKS Jastrzębie	**3:1** (2:0)
Zagłębie Lubin II – Stomil Olsztyn	**2:1** (0:0)
Nowy Sącz – Olimpia Grudziądz	**1:0** (1:0)
Polonia Bytom – Kotwica Kołobrzeg	**3:3** (2:0)
Chojniczanka Chojnice – Wisła Puławy	**1:1** (0:1)
Radunia Stężyca – KKS Kalisz	**1:4** (0:3)
ŁKS Łódź II – Pogoń Siedlce	(pn 16:00)
Lech Poznań II – Olimpia Elbląg *(mecz przełożony na 29.11.2023, śr 12:00)*	
Skra Częstochowa – Hutnik Kraków *(mecz odwołany z powodu złego stanu boiska)*	

TABELA

1. Kotwica Kołobrzeg	18	34	38:26
2. KKS Kalisz	18	31	25:16
3. Radunia Stężyca	18	31	24:19
4. Pogoń Siedlce	17	30	29:19
5. Skra Częstochowa	17	26	22:16
6. Olimpia Elbląg	17	26	21:18
7. Zagłębie Lubin II	18	25	28:25
8. ŁKS Łódź II	17	25	27:24
9. Chojniczanka Chojnice	18	24	24:22
10. Hutnik Kraków	17	24	25:24
11. Stal Stalowa Wola	18	24	20:23
12. Wisła Puławy	18	22	27:28
13. Lech Poznań II	17	22	20:29
14. GKS Jastrzębie	18	21	21:26
15. Stomil Olsztyn	18	20	18:26
16. Polonia Bytom	18	18	19:26
17. Olimpia Grudziądz	18	16	20:30
18. Sandecja Nowy Sącz	18	16	15:26

XIX kolejka (24/27.11.2023)

Olimpia Elbląg – Kotwica Kołobrzeg (pt 19:45), Lech Poznań II – Chojniczanka Chojnice (sb 12:00), Hutnik Kraków – Radunia Stężyca (sb 12:30), Stomil Olsztyn – GKS Jastrzębie (sb 13:00), Sandecja Nowy Sącz – Skra Częstochowa (sb 13:00), KKS Kalisz – Zagłębie Lubin II (sb 16:00), Polonia Bytom – Olimpia Grudziądz (sb 17:00), ŁKS Łódź II – Wisła Puławy (nd 17:30), Stal Stalowa Wola – Pogoń Siedlce (pn 16:15).

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)

XVII kolejka (18/19.11.2023)

Warta Gorzów – Unia Turza Śląska	**2:2** (1:1)
Pniówek Pawłowice – Stilon Gorzów	**1:0** (0:0)
Bytom Odrzański – Starowice Dolne	**1:0** (0:0)
LKS Goczałkowice – MKS Kluczbork	**1:2** (0:0)
Górnik Zabrze II – Ślęza Wrocław	**2:3** (0:1)
Górnik Polkowice – Rekord Bielsko-Biała	**1:1** (0:1)
Gwarek Tarnowskie Góry – Carina Gubin	**3:1** (1:1)
Śląsk Wrocław II – Jelenia Góra	**3:0** (0:0)
Raków Częstochowa II – Zielona Góra	**2:2** (0:1)

TABELA

1. Rekord Bielsko-Biała	17	42	43:15
2. Śląsk Wrocław II	17	35	41:19
3. MKS Kluczbork	17	32	28:17
4. Karkonosze Jelenia Góra	17	29	26:24
5. Lechia Zielona Góra	17	28	29:23
6. Ślęza Wrocław	17	27	35:31
7. Pniówek Pawłowice	17	26	28:25
8. Górnik Polkowice	17	26	27:26
9. LKS Goczałkowice	17	24	24:17
10. Górnik Zabrze II	17	21	30:30
11. Warta Gorzów Wlkp.	17	21	20:30
12. Unia Turza Śląska	17	19	24:29
13. Gwarek Tarnowskie Góry	17	19	19:24
14. Carina Gubin	17	18	20:27
15. Odra Bytom Odrzański	17	18	17:25
16. Stilon Gorzów Wlkp.	17	15	18:25
17. Raków Częstochowa II	17	10	21:39
18. Starowice Dolne	17	10	13:37

XVIII kolejka (24/26.11.2023)

MKS Kluczbork – Lechia Zielona Góra (pt 17:00), Górnik Zabrze II – Unia Turza Śląska (sb 12:00), Odra Bytom Odrzański – LKS Goczałkowice (sb 12:00), Warta Gorzów Wlkp. – Starowice Dolne (sb 13:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Ślęza Wrocław (sb 13:00), Górnik Polkowice – Carina Gubin (sb 13:00), Pniówek Pawłowice – Karkonosze Jelenia Góra (sb 13:30), Raków Częstochowa II – Stilon Gorzów Wlkp. (nd 11:00), Śląsk Wrocław II – Rekord Bielsko-Biała (nd 14:00).

Juniorzy MKZ Unia z dwoma złotami w Pucharze Polski

Obsada zawodów w Wałbrzychu była międzynarodowa. Walczyli zapaśnicy w wieku do 20 lat. MKZ Unia Racibórz przywiozła stamtąd dwa złote medale. Pierwszy wywalczył Wojciech Iwanowski (87 kg).

– Wojciech był tam faworytem. Nie schodziliśmy z obciążeń treningowych i traktowaliśmy te zawody w takim właśnie trybie, a mimo to nasz zawodnik je wygrał, pokonał czterech rywali, a w finale kadrowicza Danii. Iwanowski jest aktualnie najlepszy w kraju w swojej grupie wiekowej i wagowej – podkreślił trener Piotr Żurawik.

Ekipa Unitów na zawodach w Wałbrzychu *ZDJ. ZSOMS RACIBÓRZ*

Najmłodszy zawodnik zespołu Unitów na zawodach w Wałbrzychu – Kajetan Jakubowski (63 kg) także zajął pierwsze miejsce. Zdaniem trenera „fajnie powalczył, bo dobrze był przygotowany, także mentalnie".

Tuż za podium uplasował się Mateusz Alot (60 kg), który według Żurawika popełnił w swojej walce o medal mały błąd. – Liczę na jego poprawę do Mistrzostw Polski – zaznaczył szkoleniowiec Unii.

(m)

FUTSAL

I LIGA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

I weekend (18/19.11.2023)

Galaktikos – Solidne Felgi Kornowac **5:3** (1:2)
Kajo Dyl 2, Krzysztof Seemann, Patryk Knura, Paweł Wystyrk – Michał Koczor, Daniel Malgrab, Paweł Bezuch.

Zielone Żubry – PRD Kühn **17:0** (10:0)
Michał Jaroszek 7, Bartosz Trębacz 3, Paweł Witt 2, Sebastian Kapinos 2, Bogusław Sobek 2, Maciej Jędrzejewski.

Piękny Trawnik – Stopiw Garage **4:2** (2:1)
Michał Rycka 3, Kamil Szlufarski – Adrian Wierzgoń, Radosław Grabarczyk.

M&D Metallbau – AmeWi-Bruk **7:6** (1:2)
Kamil Glenc 2, Paweł Kulczyk, Jacek Wuwer, Kacper Ziemkiewicz, Mateusz Kondziołka, Patryk Podstawka – Jakub Kądzioła, Mateusz Okręt, Niko Gawlik, Mariusz Wanglorz, Jacek Wuwer (2 samobójcze).

TABELA

1. Zielone Żubry	1	3	17:0
2. Galaktikos	1	3	5:3
3. Piękny Trawnik	1	3	4:2
4. M&D Metallbau GmbH	1	3	7:6
5. AmeWi-Bruk	1	0	6:7
6. Solidne Felgi Kornowac	1	0	3:5
7. Stopiw Garage	1	0	2:4
8. PRD Kühn	1	0	0:17

II weekend (26.11.2023)

Piękny Trawnik – AmeWi-Bruk (nd 17:00), Marek&Dariusz Metallbau GmbH – Stopiw Garage (nd 18:00), Galaktikos – PRD Kühn (nd 19:00), Solidne Felgi Kornowac – Zielone Żubry (nd 20:00).

II LIGA - GRUPA A (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

I weekend (19.11.2023)

Braun-Mebel – Ululani FC **2:3** (2:1)
Damian Pierścionek, Jakub Przygoda – Bartosz Olszyna, Dominik Piekorz, Kamil Budka (samobójcza).

Brexit football – Bad Boys Browar Zamkowy Racibórz **4:6** (3:2)
Rafał Klobuczek, Mateusz Bywalec, Mateusz Majcherek, Xavier Widera – Dawid Myśliwiec 2, Mateusz Krasicki 2, Michał Wyrzykowski, Łukasz Kubalik.

TABELA

1. Bad Boys Browar	1	3	6:4
2. Ululani FC	1	3	3:2
3. K-Instal	0	0	0:0
3. Wicher Płonia	0	0	0:0
5. Braun-Mebel	1	0	2:3
6. Brexit football	1	0	4:6

II weekend (26.11.2023)

Wicher Płonia – K-Instal (nd 14:00).

II LIGA - GRUPA B (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

I weekend (18/19.11.2023)

Concrete DM – Biochem Kietrz **2:7** (1:1)
Paweł Skatuła, Rafał Skatuła – Adrian Czuliński 2, Paweł Delengowski 2, Marcin Broniewicz, Kacper Kowalczyk, Mateusz Krupa.

LKS Ocice – EterKilometer **7:1** (4:1)
Szymon Szramowski 2, Oliwer Mróz, Adam Urbiński, Jakub Wierzgoń, Łukasz Sładkowski, Marcin Jania – Maks Kszuk.

Start Pietrowice Wielkie – Bałagan **3:2** (1:2)
Łukasz Chałupiński 2, Paweł Szelepa – Jakub Niedbała, Dawid Lenart.

TABELA

1. LKS Ocice	1	3	7:1
2. Biochem Kietrz	1	3	7:2
3. Start Pietrowice Wielkie	1	3	3:2
4. Odra Racibórz	0	0	0:0
5. FC Bałagan	1	0	2:3
6. Concrete DM	1	0	2:7
7. EterKilometer	1	0	1:7

II weekend (26.11.2023)

Concrete DM – Odra Racibórz (nd 15:00), EterKilometer – FC Bałagan (nd 16:00), LKS Ocice – LKS Start Pietrowice Wielkie (nd 21:00).

(ak)

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

Zaległy mecz XI kolejki (19.11.2023)

Rapid Wodzisław Śląski – Polaris Żory **10:1** (5:0)

TABELA (po rundzie jesiennej)

1. Świerklany	11	30	54:14
2. Baranowice-Żory II	11	28	37:15
3. Jastrzębie-Bzie	11	25	36:14
4. Skrbeńsko	11	24	49:26
5. Radlin II	11	18	39:28
6. Wielopole	11	18	28:20
7. Kamień II	11	16	26:22
8. Ochojec II	11	11	25:34
9. Szeroka	11	10	24:32
10. Krostoszowice II	11	7	22:42
11. Rapid Wodzisław Śląski	11	7	29:73
12. Polaris Żory	11	0	9:58

JUNIORZY STARSI A1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XIV kolejka (19.11.2023)

Palowice – Krzyżkowice	**4:0** (2:0)
Czerwionka – Orzepowice	**2:0** (1:0)
Baranowice-Żory – Jejkowice	**0:4** (0:1)
Ocice Racibórz – Pietrowice Wielkie	**1:5** (0:4)

TABELA

1. Palowice	13	31	43:17
2. Czerwionka	13	30	45:16
3. Jejkowice	14	28	48:24
4. Orzepowice	14	25	39:22
5. Pietrowice Wielkie	14	22	36:26
6. Baranowice-Żory	14	18	23:31
7. Krzyżkowice	14	9	21:58
8. Ocice Racibórz	14	0	14:75

Zaległy mecz XII kolejki (23.11.2023)

Palowice – Czerwionka (cz 20:00).

JUNIORZY MŁODSI B2 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XIV kolejka (18/19.11.2023)

Tworków – Unia Racibórz	**2:9** (1:3)
Rogów – Moszczenica	**8:0** (3:0)
Markowice – Palowice	**8:1** (4:1)
Champions Żory – UKS Ruptawa	**13:3** (4:1)

TABELA

1. Markowice	14	33	55:32
2. Rogów	13	31	69:19
3. Unia Racibórz	14	28	47:36
4. Palowice	12	19	59:30
5. Moszczenica	14	19	27:40
6. Tworków	13	17	55:47
7. Champions Żory	14	7	32:88
8. UKS Ruptawa	14	4	41:93

Zaległe mecze XI i XIII kolejki (22/25.11.2023)

Palowice – Rogów (śr 19:00), Palowice – Tworków (sb 10:00).

TRAMPKARZE C1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XIV kolejka (18/19.11.2023)

Niewiadom – Kamień	**1:10** (1:3)
Radziejów-Popielów – Markowice	**13:3** (4:2)
Orzepowice – Odra Centrum Wodzisław Śląski	**1:4** (0:1)
RKP Rybnik – Baranowice-Żory	**8:0** (4:0)

TABELA (po rundzie jesiennej)

1. Odra Centrum Wodzisław	14	39	107:16
2. Orzepowice	14	34	107:34
3. RKP Rybnik	14	28	117:32
4. Radziejów-Popielów	14	25	90:59
5. Baranowice-Żory	14	19	56:71
6. Kamień	14	12	29:89
7. Markowice	14	9	24:95
8. Niewiadom	14	0	20:154

AUTOPORMOCJA

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA PRACA.NOWINY.PL
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę
praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

Zaległy mecz VIII kolejki (18.11.2023)

Polonia Łaziska Górne – MKS Lędziny **6:0** (4:0)

TABELA (po rundzie jesiennej)

1. Polonia Łaziska Górne	15	34	37:10
2. Podbeskidzie B-B II	15	31	47:19
3. Spójnia Landek	15	30	29:13
4. Decor Bełk	15	25	29:18
5. Orzeł Łękawica	15	24	28:17
6. Gwarek Ornontowice	15	23	26:12
7. Tempo Puńców	15	23	27:29
8. ROW Rybnik	15	23	24:33
9. Odra Wodzisław Śląski	15	21	23:23
10. Rekord Bielsko-Biała II	15	21	21:27
11. Kuźnia Ustroń	15	20	32:27
12. GKS Tychy II	15	20	24:24
13. Czechowice-Dziedzice	15	16	20:25
14. LKS Tworków	15	15	27:35
15. LKS Czaniec	15	10	21:36
16. MKS Lędziny	15	0	6:73

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Zaległy mecz XIV kolejki (19.11.2023)

Turza Śląska II – Bełsznica **1:0** (0:0)

TABELA (po rundzie jesiennej)

1. Rogów	15	41	65:15
2. Turza Śląska II	15	36	47:14
3. Studzienna	15	30	42:19
4. Chałupki	15	25	44:42
5. Nieboczowy	15	23	33:25
6. Pietrowice Wielkie	15	23	32:35
7. Raszczyce	15	21	47:44
8. Krzanowice	15	20	36:32
9. Bełsznica	15	20	24:23
10. Markowice	15	20	28:32
11. Pawłów	15	19	34:39
12. Rudy	15	18	25:31
13. Zabełków	15	17	23:34
14. Pietraszyn	15	16	28:44
15. Nowa Wieś	15	14	18:36
16. Lyski	15	2	16:77

JUNIORZY MŁODSI B1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

Zaległy mecz X kolejki (19.11.2023)

Grzegorzowice – Gaszowice II **5:3** (4:1)

TABELA (po rundzie jesiennej)

1. Gaszowice II	10	27	59:10
2. Grzegorzowice	10	27	41:13
3. Gracz Lyski	10	14	38:26
4. Gmina Lubomia	10	12	22:30
5. Płonia Racibórz	10	4	13:67
6. Kuźnia Raciborska	10	3	14:41

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XV kolejka (18/19.19.2023)

Łaziska – Czuchów	**2:2** (1:2)
Ochojec – Boguszowice	**1:4** (1:2)
Wilchwy – Marklowice	**0:1** (0:1)
Niewiadom – Szczejkowice	**2:5** (1:3)
Rymer Rybnik – Rydułtowy	**1:3** (0:2)
Jejkowice – Radziejów-Popielów	**3:0** (3:0)
Baranowice-Żory – Jankowice	**2:2** (1:1)
Orzepowice – pauza	

TABELA (po rundzie jesiennej)

1. Marklowice	14	36	42:14
2. Rydułtowy	14	34	33:14
3. Boguszowice	14	29	47:17
4. Wilchwy	14	26	27:18
5. Baranowice-Żory	14	23	35:23
6. Jejkowice	14	23	37:32
7. Szczejkowice	14	22	38:32
8. Ochojec	14	18	26:28
9. Czuchów	14	17	29:30
10. Rymer Rybnik	14	15	27:34
11. Łaziska	14	13	37:47
12. Orzepowice	14	12	19:36
13. Jankowice	14	11	25:40
14. Niewiadom	14	7	20:48
15. Radziejów-Popielów	14	7	24:53

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Zaległe mecze I i VII kolejki (18.11.2023)

Grzegorzowice – Zawada Książęca **1:2** (0:0)
Gamów – Krzyżkowice **1:3** (0:2)

TABELA (po rundzie jesiennej)

1. Pszów	15	35	45:29
2. Wojnowice	15	30	45:22
3. Gamów	15	30	41:35
4. Borucin	15	27	52:31
5. Krzyżkowice	15	27	27:20
6. Kuźnia Raciborska	15	25	41:28
7. Owsiszcze	15	25	32:25
8. Grzegorzowice	15	24	42:34
9. Tworków II	15	24	30:25
10. Ocice Racibórz	15	19	35:38
11. Górki Śląskie	15	18	27:40
12. Buków	15	18	24:44
13. Gorzyce II	15	17	41:33
14. Zawada	15	17	20:29
15. Brzezie	15	11	24:56
16. Zawada Książęca	15	4	11:49

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XV kolejka (18/19.19.2023)

Gołkowice – Szczerbice	**0:1** (0:0)
Godów – Chwałęcice	**2:7** (1:5)
Rowień – Gaszowice II	**4:5** (3:2)
Czerwionka – Chwałowice	**10:0** (4:0)
Kokoszyce – Skrzyszów	**0:1** (0:0)
Grabownia-Golejów – Dębieńsko	**4:1** (3:0)
Książenice – Kamień	**0:4** (0:1)
Gotartowice – Krostoszowice	**1:6** (0:2)

TABELA (po rundzie jesiennej)

1. Chwałęcice	15	43	79:14
2. Szczerbice	15	38	62:15
3. Grabownia-Golejów	15	36	61:29
4. Czerwionka	15	29	56:27
5. Gołkowice	15	29	41:23
6. Dębieńsko	15	24	45:37
7. Chwałowice	15	23	36:54
8. Krostoszowice	15	20	38:44
9. Kamień	15	19	20:29
10. Godów	15	18	38:51
11. Gotartowice	15	16	36:46
12. Kokoszyce	15	13	25:53
13. Skrzyszów	15	13	15:46
14. Gaszowice II	15	9	27:62
15. Książenice	15	8	29:52
16. Rowień	15	8	27:53

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

Zaległy mecz IV kolejki (18.11.2023)

Płonia Racibórz – Rogów II **0:9** (0:5)

TABELA (po rundzie jesiennej)

1. Rogów II	9	22	33:11
2. Cyprzanów	9	20	47:12
3. Lubomia II	9	19	30:15
4. Bełsznica II	9	19	29:20
5. Bolesław	9	17	23:14
6. Studzienna II	9	13	26:24
7. Borucin II	9	8	12:32
8. Olza	9	7	19:20
9. Płonia Racibórz	9	4	14:42
10. Bojanów	9	0	7:50

PUCHAR POLSKI (PODOKRĘG RYBNIK)

Zaległy mecz półfinałowy (18.11.2023)

Odra Wodzisław Śląski – ROW Rybnik **2:3** (0:1)

(ak)

eprasa.pl a53fe170d2

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Kupię stare motorowery oraz części, tel. 886-187-942.

• Skup wszystkich samochodów. Racibórz. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.

• Auto skup. Kasacja pojazdów, tel. 795-802-816.

• Opał, węgiel. Szybki transport, tel. 570-817-237.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• Kupię Fiata 126p, 125p, Polonez, Syrena, każdy stan oraz wszystkie nowe części. Dojazd gotówka od ręki, tel. 509-486-266 lub sms.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY – POŻYCZKI

• Bezpieczny kredyt, 2% – pełna oferta. Tel. 730-809-809.

• Kredyt hipoteczny – 13 banków. Tel. 730-809-809.

• Kredyt do 230 tys. RRSO 11,9%. Tel. 730-809-809.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę budowlaną Racibórz Markowice, ul.Klonowa o pow. 7 arów. cena 75 000 zł, kontakt 608-362-478.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Garaż do wynajęcia w Raciborzu, przy ul. Częstochowskiej nr 11a, Dostępny od zaraz, murowany, po remoncie z kanałem, dach nowy. Cena wynajmu 330 zł/m-c. tel. 500-775-699.

• Wynajmę kawalerkę 36 mkw., kompletnie umeblowaną, ul. Katowicka w Raciborzu, 502-288-081.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

• Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu zatrudni pracownika na stanowisko Inspektora ds. informatyzacji w Dziale Organizacyjnym. Pełny etat. Szczegóły dostępne na stronie BIP MZB w zakładce praca. Tel. 32-415-29-16.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Remonty domów, mieszkań, elewacji, łazienek, malowanie dachów, wymiany rynien, białe montaże, tel. 669-921-972.

• Kafelkowanie w tym największe formaty (120 – 260 cm), łazienki, kuchnie, podłogi, gładzie, płyty g.k., malowanie, inst. wod.-kan. Tel. 514-059-114.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

MEDYCYNA NATURALNA

• Uzdrawianie metodami naturalnymi. Pomoc w powrocie do zdrowia. Bioterapia, akupresura, zioła, wahadło, hipnoza. tel. 505-305-555.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? Odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł
- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 15 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud.– 15 zł
- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko 5 złotych

POGRUBIENIE*
• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

45,00 zł 20,90 | 59,90 zł 20,40 | 29,90 zł 19,85 | 40,00 zł 19,85 | 18,90 zł 10,40 | 25,00 zł 12,50 | 26,90 zł 14,60

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl a53fe170d2

RESTAURACJA Laguna
aquaBraX SZYMOCICE
BraX'Ton

Przyjęcia wigilijne

grudzień 2023

• OFERTA EVENTU

* kompleksowa organizacja imprezy
* catering świąteczny
* zaplecze sanitarne
* animacje oraz występy świąteczne
* oprawa muzyczna
* profesjonalna obsługa

• W CZYM JESTEŚMY LEPSI OD INNYCH?

* mamy wielkie doświadczenie w organizacji eventów firmowych do 300 osób
* jesteśmy w stanie sprostać oczekiwaniom nawet najbardziej wymagającego gościa
* dysponujemy ośrodkiem rekreacyjnym wśród zielonych terenów oraz elegancką restauracją w centrum Raciborza

KONTAKT:

600 009 763 www.aquabrax.pl
marketing@braxton.pl
Ośrodek AquaBrax Szymocice
ul. Gliwicka 37 Nędza

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Gabinet psychologiczny
mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia dermatologiczna
dr n. med. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo
transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe Usługi pogrzebowe
JERUZALEM
CAŁODOBOWO

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku" na terenie Cmentarza

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl a53fe170d2

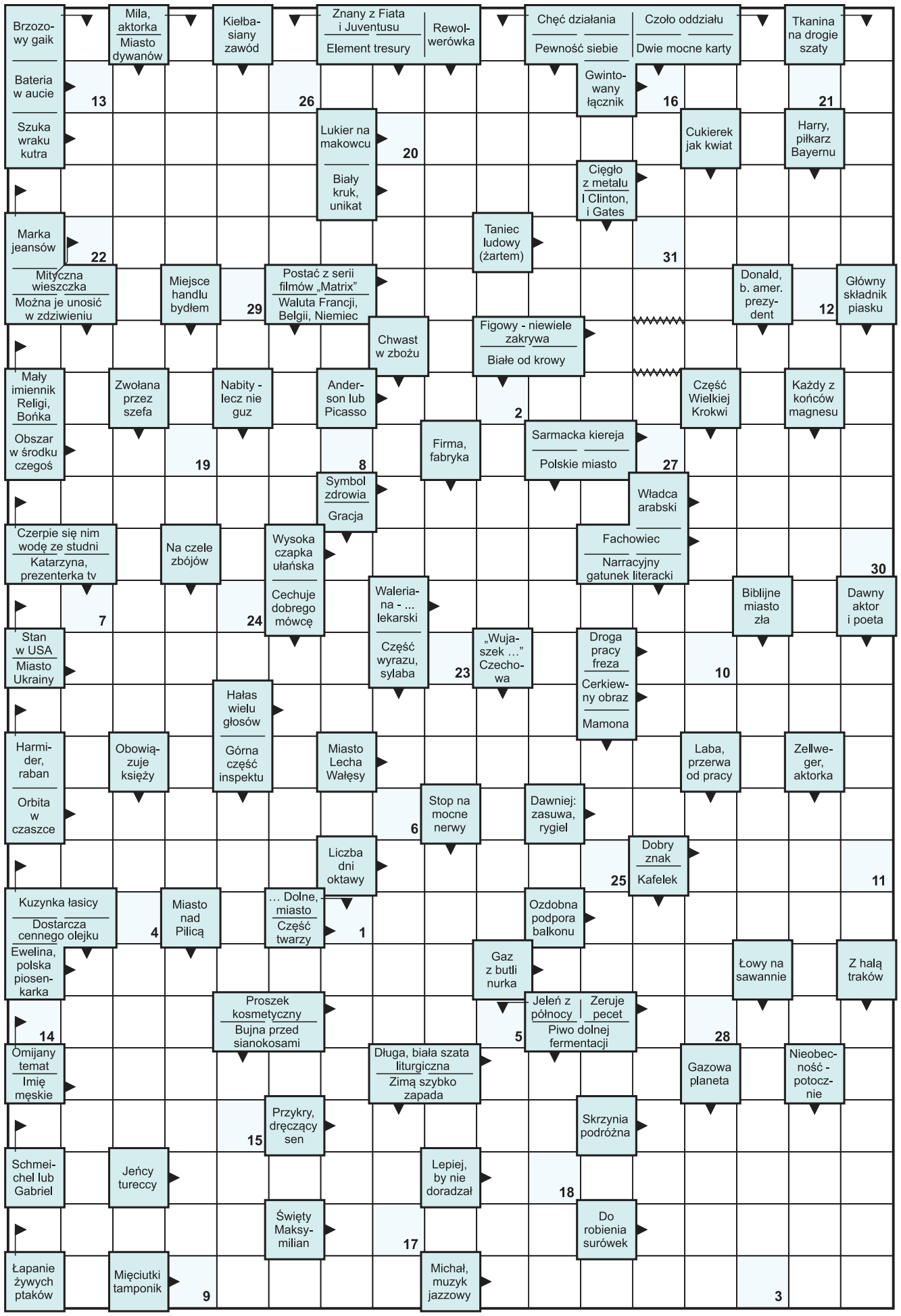

HUMOR

☺☻☺

Pani na lekcji zapytała Jasia:

– Jasiu, odmień przez przypadki „kot”.

– Mianownik – kot, Dopełniacz – kota, Wołacz – kici kici.

☺☻☺

Pani pyta dzieci:

– Powiedzcie mi dzieci jakieś zwierzątko na A.

Jasio wstaje i mówi:

– A może to karp?

– Nie Jasiu, siadaj. No dobrze powiedzcie mi teraz zwierzątko na B.

Jasio na to:

– Być może to karp?

– Jasiu za drzwi!

Jasio wychodzi.

– Powiedzcie mi teraz zwierzątko na C.

Nagle drzwi się otwierają i Jasio mówi:

– Czyżby to był karp?

☺☻☺

– Cześć tato – mówi syn do ojca informatyka, wchodząc do mieszkania.

– Wróciłem.

– Cześć synu. Gdzie byłeś? – mówi ojciec, nie odrywając oczu od komputera.

– W wojsku tato.

☺☻☺

– Mamo kup mi małpkę.

– A czym będziesz ją karmił Jasiu?

– Kup mi taką z zoo, bo takich nie wolno karmić.

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
To nie będzie łatwy tydzień. Między Tobą, a rodziną będzie dochodzić do niepotrzebnych kłótni, co tylko pogłębi Wasze negatywne emocje. Duże ukojenie przyniesie Ci sport i medytacja. Uwolnisz się w ten sposób od swoich męczących myśli i odczuć. Uważaj jednak, by nie przeforsować swojego organizmu.

BYK 21.04 – 20.05
Odważysz robić się rzeczy, które do tej pory były poza zasięgiem Twojej wyobraźni. Poczujesz się wolny i szczęśliwy. Zaczniesz zarażać swoją pozytywną energią inne osoby. Może nie spodobać się to ludziom, którzy do tej pory czerpali najwięcej korzyści z Twoich lęków i obaw.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Przed Tobą wiele ciekawych szkoleń, które będą dla Ciebie otwartą furtką na rynku pracy. Będziesz mieć również okazję poznać ciekawe osoby i poszerzyć swoją sieć kontaktów. Pomimo napiętego grafiku, będziesz szczęśliwy i spełniony.

RAK 22.06 – 22.07
Wiele Twoich założeń nie pójdzie zgodnie z planem. Ciężko będzie Ci znaleźć motywację do działania, możesz czuć się zrezygnowany i zmęczony obecną sytuacją. Będzie doskwierał Ci smutek i przygnębienie. Możesz stracić panowanie nad swoimi emocjami i wyżywać się na bliskich Ci osobach.

LEW 23.07 – 22.08
To dobry moment na wprowadzenie zdrowych nawyków i zadbanie zarówno o swoje ciało, jak i psychikę. Odetnij się od negatywnych ludzi i informacji, nie wprowadzaj do swojego życia niepotrzebnego niepokoju.

PANNA 23.08 – 22.09
Będziesz patrzeć na świat przez różowe okulary i widzieć samo otaczające Cię dobro. Dobrze to wpłynie na Twoje samopoczucie i pewność siebie. Pogłębisz swoje zainteresowania i odkryjesz nowe rzecz, które sprawiają Ci przyjemność.

WAGA 23.09 – 22.10
Możesz zmagać się z silnym smutkiem i przygnębieniem. Ciężko będzie Ci znaleźć coś, co sprawi Ci prawdziwą radość. Negatywne myśli całkowicie zdominują Twoją codzienność i wpłyną zarówno na Twoje życie prywatne, jak i wydajność zawodową. Nie obawiaj się skorzystać z pomocy specjalisty.

SKORPION 23.10 – 21.11
Poświęć więcej czasu na odpoczynek i lenistwo. W głowie pojawi się chęć wyjazdu w zaciszne miejsce, z dala zgiełku miasta. To będzie dla Ciebie chwila na odświeżenie umysłu i złapanie dystansu do codziennych problemów.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Stanieszą przed wieloma trudnymi wyborami. Postaraj się dobrze przeanalizować wszystkie swoje za i przeciw, nie podejmuj też decyzji pod wpływem impulsu czy silnych emocji. W miarę możliwości zasięgnij opinii innych osób, ich zdanie może być dla Ciebie bardzo pomocne.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Będziesz musiały zmierzyć się z wieloma przeciwnościami losu. Plany, które miałeś, nie pójdą po Twojej myśli, a to tylko podbuduje Twoją złość i frustrację. Postaraj się przygotować jakiś plan B, który będzie dla Ciebie najmniej bolesnym wyjściem z sytuacji, w której się znalazłeś.

WODNIK 20.01 – 18.02
Zrealizujesz wszystkie swoje zawodowe cele i postanowisz więcej czasu poświęcić sobie i swoim najbliższym. Przed Tobą wiele spotkań z przyjaciółmi, które pozwolą Ci się oderwać od rzeczywistości i złapać wiatr w żagle. To będą miło spędzone chwile.

RYBY 19.02 – 20.03
Skup się na rozwoju osobistym i sprawach zawodowych ale uważaj, by Twoja determinacja nie zaprowadziła Cię w ślepą uliczkę. Postaraj się znaleźć równowagę między pracą i nauką, a czasem wolnym i swoim życiem prywatnym. Nie zaniedbuj relacji, na których Ci zależy.

Opracował Algiz • www.wrozbyonline.pl

eprasa.pl a53fe170d2